

**STUDIA
TEORETYCZNE**

Józef Wojtanowicz

GENEZA I WIEK KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH EUROPY

WSTĘP

Coraz częściej w geografii używamy pojęcia „krajobraz kulturowy”. Mamy tu na myśli krajobraz, który nas otacza, w którym żyjemy, a więc rzeczywistą, realną trójwymiarową przestrzeń, w kształtowaniu której człowiek odegrał pewną mniej lub bardziej istotną rolę. Pojęcie krajobrazu kulturowego jest pojęciem bardzo ogólnym i szerokim. Obejmuje ono przejawy wszelkiej działalności człowieka w krajobrazie, całą jego kulturę materialną i duchową. Ta działalność człowieka nałożyła się na krajobraz naturalny, nadając temu ostatniemu nowy wyraz, nową jakość. Powstał nowy obraz (pejzaż) o nowych wartościach użytkowych i estetycznych, często wyższych pod kątem potrzeb człowieka niż miał krajobraz pierwotny.

Spośród krajobrazu kulturowego możemy wyróżnić najpierw krajobraz rolniczy i przemysłowy, wiejski i miejski. Ale możemy także mówić o krajobrazie katedr gotyckich, zamków nad Loarą, krajobrazie cerkiewek, kapliczek w Polsce południowo-wschodniej.

Krajobraz kulturowy ma inne i szersze znaczenie niż używane pojęcie krajobrazu antropogenicznego. To ostatnie, kojarzone jest wyłącznie z działalnością gospodarczą człowieka i ma najczęściej wyraz pejoratywny, bowiem oznacza krajobraz zniszczony, zdewastowany przez człowieka.

Europa należy do Starego Świata, ma starą, wysoko rozwiniętą kulturę, ma w całości krajobraz kulturowy, z wyjątkiem może wysokich gór, szczególnie ich partiach zlodowocowych i nielicznych fragmentów obszarów strefy subarktycznej. Zadajemy sobie pytanie, które dotąd nie często się pojawia, jaka jest geneza i wiek krajobrazów kulturowych Europy.

ŚRODOWISKO NATURALNE – CZŁOWIEK – KRAJOBRAZ KULTUROWY

Zagadnienie krajobrazu kulturowego mieści się w pierwszoplanowym problemie naszego świata, jakim jest relacja środowisko – człowiek. Krajobraz kulturowy jest końcowym wynikiem – efektem tej relacji. Środowisko naturalne z podstawowymi jej składnikami, a więc litosferą, hydrosferą i atmosferą, kształtowało się w długim trwającym 4,5 mld lat procesie ewolucji Ziemi. Proces ten trwa nadal. Podstawowe elementy środowiska

powstały w młodszym trzeciorzędzie – w neogenie; liczą więc około 35 mln lat. Człowiek wszedł do tego środowiska bardzo późno, pod koniec trzeciorzędu, około 4,5-5 mln lat temu. Jest on od tej pory trwałym jego elementem, ściślej powiązany z nim wielorakimi niemi.

Człowiek był i jest zależny od środowiska; wszystkie przełomowe etapy rozwoju człowieka były prawdopodobnie uwarunkowane cechami środowiska, a przede wszystkim klimatem. Taki przełomowy moment rozwoju kultury człowieka miał miejsce około 10 tysięcy lat temu, na początku holocenu. Skończyło się ostatnie zlodowacenie plejstoceńskie, klimat półkuli północnej ulegał szybkiemu ociepleniu. Na Bliskim Wschodzie „wybuch” w wysoce sprzyjających warunkach ekologicznych rewolucja neolityczna.

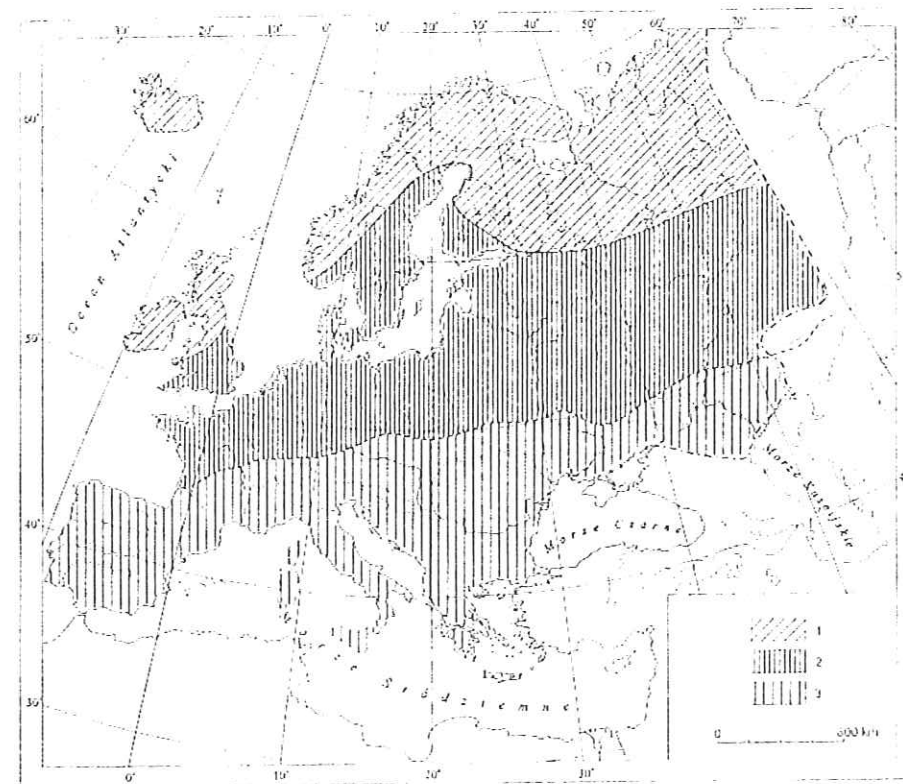
Człowiek zaczyna uprawiać ziemię. To jest początek rolnictwa, przełom w życiu ludzi (Kozłowski, Kozłowski 1975; Hensel, Tabaczyński 1978). To równocześnie początek tworzenia się krajobrazów kulturowych. Można by podsumować relacje w układzie środowisko naturalne – człowiek – krajobraz kulturowy opinią wyrażoną przez D. J. Walmsleya i G. J. Lewisa (1997) „większość krajobrazów kulturowych jest ściśle związana ze środowiskiem fizycznym, interpretacja krajobrazu kulturowego zależy od znajomości krajobrazu fizycznego” oraz, że krajobraz kulturowy musi być badany „w kontekście geograficznym”. Warto zauważyć, że w takim podejściu zawarta jest istota geografii i sens jej uprawiania.

KRAJOBRAZ ROLNICZY PIERWSZYM KRAJOBRAZEM KULTUROWYM EUROPY

Między siódmym a szóstym tysiącleciem p.n.e. rolnictwo zaczęło upowszechniać się w Europie, najpierw w Grecji i na Bałkanach, następnie na terenach południowych wybrzeży Europy, później na równinach zachodniej, a w końcu (około 5000 r. p.n.e.) środkowej i wschodniej części kontynentu (Rietbergen, 2001). Zaczęto uprawiać ziemię i siał pszenicę i jęczmień, hodował zwierzęta: owce i kozy. Nastąpił proces neolityzacji naszego kontynentu (Kozłowski, Kozłowski 1975). Proces ten w odniesieniu do Europy następował podobnie jak na Bliskim Wschodzie, w czasie szczególnie dogodnym pod względem ekologicznym. W okresie atlantyckim holocenu panowało optimum klimatyczne – był to okres ciepły i wilgotny. Średnia temperatura roczna była wyższa o 1,5 do 2,5°C; średnio ok. 2°, a temperatura lata była także wyższa o ok. 2° C od dzisiejszej. W Tatrach górna granica lasu podniosła się wówczas do 1800 m n.p.m. (Szafer, Zarzycki, 1972; Starkel, 1977). Na przeważającym obszarze Europy panowały lasy liściaste, które sięgały prawie do środkowej Szwecji. W Europie wschodniej przeważały lasy mieszane. W południowo-wschodniej Europie rozciągał się lasostep. Wprowadzona do uprawy około 5000 r. p.n.e. winna latorośl dotarła do granic strefy umiarkowanej w środkowej Anglii, Holandii, Niemczech, południowej Polsce i w południowej Rosji (Rietbergen, 2001). Zasięg tej uprawy był więc około 600-700 km większy od współczesnego. Wpływy Oceanu Atlantyckiego sięgały znacznie dalej niż obecnie na wschód aż do Uralu ograniczając wybitnie tak wyraźnie zaznaczoną współcześnie strefowość klimatyczno – roślinną Europy Wschodniej. Granice stref roślinnych w okresie atlantyckim przesunęły się ku północy. Na przykład granica lasu w północno-wschodniej Europie i na Syberii położona była o około 100-200 km bardziej na północ w stosunku do dzisiejszego zasięgu (Starkel, 1977).

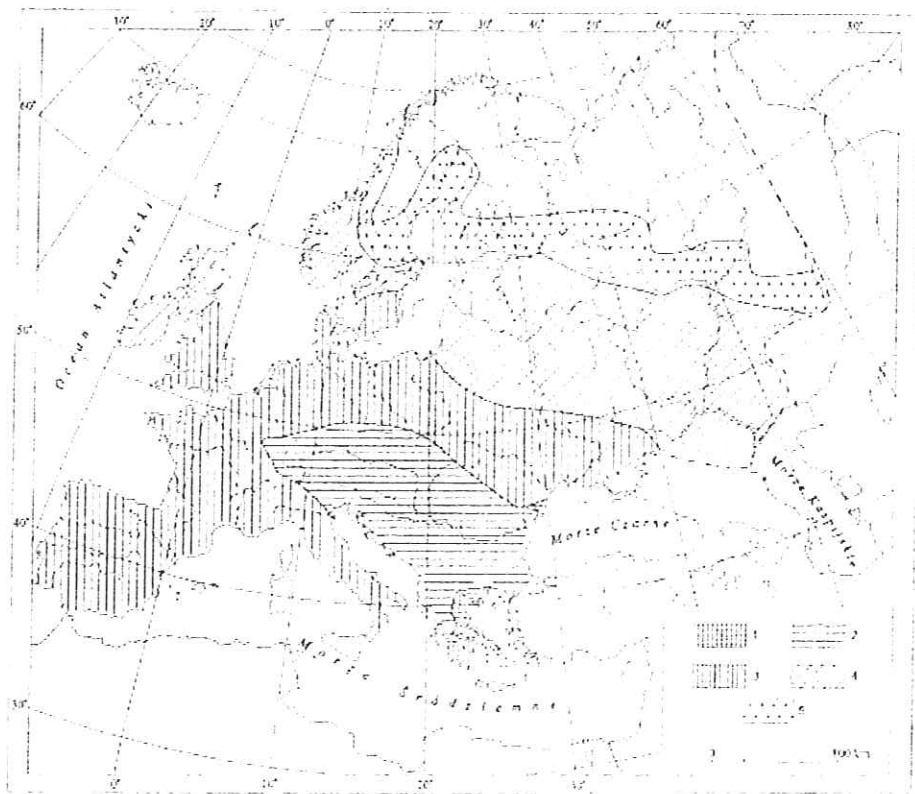
Trzeba jednak podkreślić, że te szczególnie sprzyjające warunki klimatyczne okresu optimum klimatycznego holocenu były w Europie bardzo zróżnicowane. W kontekście pro-

cesu neolityzacji Europy warto pamiętać o warunkach termicznych (ciepłych). Te warunki, zależą od kąta padania promieni słonecznych, a więc od ilości energii cieplnej i układają się w równoleżnikowe pasy. Opierając się na mapie T. Olszewskiego (1971) wydzielić można w Europie trzy takie pasy; południowy ciepły, środkowy umiarkowanie ciepły i północny chłodny i zimny (rys. 1). Dla rozwoju rolnictwa, szczególnie dla upraw roślinnych warunki ciepłe odgrywają zasadniczą rolę. Szczególną ich rolę uwypuklić należy w początkowym okresie rozwoju rolnictwa. Zdecydowały wówczas w znacznym stopniu o zróżnicowaniu tempa rozwoju gospodarki rolnej w Europie jeśli chodzi o początki upraw zbóż. Mapa (rys. 2) pokazuje, że zróżnicowanie to ma wyraźny kierunek, od południa – od Grecji ku północy i zachodowi.



Rys. 1. Warunki klimatyczne (ciepne) dla życia człowieka (wg T. Olszewskiego, 1971):
1 – obszary (chłodne i zimne – JW.) ze średnią temperaturą wszystkich miesięcy <16°C; w tym 2 lub 3 miesiące <0°C; 2 – obszary (umiarkowanie ciepłe – JW.), w których średnia miesięczna temperatura >16°C występuje w okresie 1-3 miesięcy; 3 – obszary (ciepłe – JW.), w których średnia miesięczna temperatura >16°C występuje w okresie 4-6 miesięcy

Fig. 1. Climatic (thermal) conditions for man's life (after T. Olszewski 1971):
1 – areas (cool and cold – JW) with mean temperature of all months <16°C; in it 2 or 3 months with temperature <0°C; 2 – areas (warm temperate – JW) with mean month temperature >16°C occurring during 1-3 months; 3 – areas (warm – JW) with mean month temperature >16°C occurring during 4-6 months.



Rys. 2. Początki uprawy zbóż w Europie (za R. K. Bałandin, L. G. Bondariev, 1988):
1 – najstarsze (wczesnoneolityczne) uprawy Starego Świata, 2 – 5 tys. lat p.n.e., 3 – 4-3 tys. lat p.n.e., 4 – 2 tys. lat p.n.e., 5 – strefa północnej granicy upraw zbożowych.

Fig. 2. The beginning of cereal cultivation in Europe (after R. K. Bałandin, L. G. Bondariev, 1988):
1 – the oldest (Early Neolithic) cultivation of the Old World, 2 – 5000 years B.C., 3 – 4000-3000 years B.C., 4 – 2000 years B.C., 5 – zone of northern boundary of cereal cultivation.

Na pierwszą mapę rolniczą miały wpływ także inne czynniki przyrodnicze, oraz czynniki pozaprzyrodnicze. Do przyrodniczych zaliczyć należy stosunki orograficzne i rzeźbę terenu, rodzaj gleb i dostępność do wody. Pierwsze uprawy rolne w Grecji miały miejsce w dolinach rzecznych na glebach aluwialnych. Podobnie było w Europie Środkowej, a szczególnie rolę odegrała tu dolina Dunaju. W Polsce, gdzie rolnictwo wkroczyło od południa, przez Bramę Morawską i Karpaty, zajęło najpierw żyzne gleby obszarów lessowych Pogórza Karpackiego, Opolszczyzny i wyżyn środkowopolskich (Kruk, 1991). Czynniki poza przyrodnicze to różne wpływy historyczne, takie jak np. różny stopień rozwoju kulturowego grup etnicznych preneolitycznych, kierunki migracji ludności i inne.

Omówione wyżej czynniki, które uwarunkowały powstanie pierwszego rolnictwa nie dają pełnej odpowiedzi na zasadnicze jednak pytanie, które M. Roaf (1998) sformułował następująco: „dlaczego rolnictwo rozwinęło się właśnie w tym, a nie innym czasie” mimo, że równie sprzyjające warunki przyrodnicze dogodne dla rolników pojawiły się już wcze-

śniej w różnych okresach plejstocenu. Odpowiedź, jaką daje cytowany autor jest następująca. Dopiero po ostatnim zlodowaceniu „gromady ludzkie miały na tyle rozwiniętą infrastrukturę społeczną i technologiczną by wykorzystać szansę, jaką dawał klimat i środowisko regionu. Podkreślił także szczególną rolę języka, który rozwinął się w okresie 100 000 – 20 000 lat temu i oczywiście był istotnym stymulatorem rozwoju kulturalnego człowieka¹. Dodać by do tego należało wzrost liczby ludności, która przekroczyła, zdaje się, pewne progowe dla warunków paleolitycznych i mezolitycznych wartości. Dotychczasowe formy gospodarowania zbieractwo, myślistwo i rybołówstwo nie zabezpieczały już w pełni egzystencji ludności.

Działalność człowieka preneolitycznego nie powodowała właściwie przekształceń środowiska przyrodniczego, Jeśli człowiek miał jakiś wpływ, to wyłącznie w lokalnej skali o ograniczonym czasowo działaniu. Znane jest na przykład z obszaru Polski osadnictwo mezolityczne na wydmach śródlądowych, które prawdopodobnie powodowało punktowe wylesiania.

Dopiero rolnictwo wprowadziło istotne zmiany w środowisku przyrodniczym. Uprawa roli, wypas udomowionych zwierząt – kóz, owiec i koni, rozwijających się od początku neolitu rozpoczęły proces wylesiania a to pociągnęło za sobą zmiany innych elementów ekosystemu. Rozpoczął się uwarunkowany antropogenicznie proces denudacji i erozji, zaburzeniu uległ obieg wody i składników mineralnych, rozpoczęła się sedymentacja mied w dolinach rzecznych (Starkel, 1989a,b; Chotiński, Starkel, 1982; Borówka, 1994). Przekształceniu podlegały także gleby (Turski, 2001). Jaką skalę przybrały te przeobrażenia? Wydaje się, że były to przeobrażenia znaczne, szczególnie w regionach trwale zasiedlonych. Taki pogląd wyraża m.in. J. Kruk (1991), który uznaje pierwotne systemy rolnicze „za najbardziej represyjne w stosunku do środowiska przyrodniczego”.

Brak danych dla oceny wielkości wylesienia neolitycznego. Opierając się na pewnych ocenach dla późniejszych okresów np. badania S. Kurnatowskiego (1968) w Wielkopolsce można by przyjąć wartość wylesienia na kilka do kilkunastu procent. Lasy wycinano wszędzie, poczynając od Grecji, gdzie z czasem, w okresie klasycznym Ateńczycy musieli importować drzewo, a nadmierny wypas kóz zniszczył naturalną roślinność (Levi, 1995).

Tak więc podsumowując, stwierdzić należy, że krajobraz kulturowy Europy ma genezę rolniczą. Pewną rolę – na początku niewielką, z czasem powiększającą się – odgrywało osadnictwo. Krajobraz taki trwał przez kilka tysięcy lat, aż do czasów urbanizacji i uprzemysłowienia, które nadały nową jakość krajobrazowi kulturowemu.

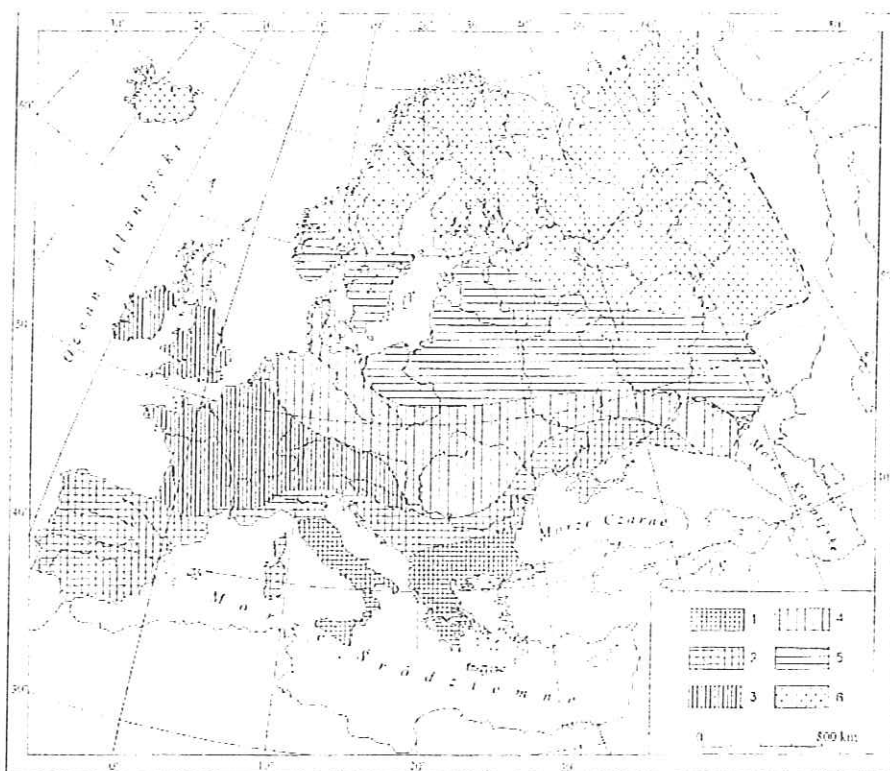
WIEK KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH EUROPY

Wyrażony powyżej pogląd o powiązaniu rolnictwa z krajobrazem kulturowym wydaje się nie budzić wątpliwości. Na ścisłe relacje pomiędzy tymi dwoma zjawiskami, związanymi z działalnością człowieka, zwraca uwagę A. M. Maunion (2001), porównując dwie zestawione obok siebie mapy Europy: mapę etapów (określonych datami lat) rozprzestrzeniania się rolnictwa i mapę „pierwotnego” krajobrazu. Uproszczoną mapę rozprzestrzeniania się tradycji rolniczej w Europie, podzielonej na trzy datowane etapy znajdujemy w książce J. M. Robertsa (1999). Zwraca on uwagę na ścisły związek rozwoju rolnictwa z tradycją

¹ Sprawa narodzin języka człowieka nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta; istnieją różne hipotezy na ten temat. Dotychczasowe badania m.in. antropologiczne zdają się wskazywać, że język narodził się wraz z *homo sapiens sapiens*.

kulturową wyrażoną w ceramice. Tak więc w rejonie Morza Śródziemnego mamy ceramikę kardialną (od muszli małża *Cardium*), a w rejonie na północ od Alp – w całej Europie Środkowej ceramikę wstęgową rytą.

Uwzględnienie materiałów m.in. archeologicznych i palinologicznych (Ralska-Jasiewiczowa, 1968; Wasylińska, 1983 i późniejsze) dotyczących datowania początków rolnictwa w Europie pozwoliło na opracowanie mapy wieku krajobrazów kulturowych (rys. 3), która była demonstrowana w 2002 roku na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Nowym Sączu (Wojtanowicz, 2002). U podstaw tej mapy leżała teza o rolniczej genezie krajobrazów kulturowych. Podany na mapie wiek krajobrazów kulturowych jest opóźniony (jest krótszy) o kilkadziesiąt do kilkuset lat, (nie więcej jednak niż 500) w stosunku do pierwszych śladów rolnictwa na danym obszarze. Jest to świadomy zabieg, wynikający z założenia, że liczące się w krajobrazie efekty działalności rolniczej człowieka na określonym obszarze nastąpiły dopiero po pewnym czasie. Innym zabiegiem metodycznym, wpływającym na treść mapy, był konieczny wymóg generalizacji.



Rys. 3. Wiek krajobrazów kulturowych (rolniczych) Europy:
1 – 8000-7500 lat, 2 – 7500-7000 lat, 3 – 7000-6500 lat, 4 – 6500-6000 lat, 5 – 6000-5500 lat, 6 – poniżej 5500 lat.

Fig. 3. The age of cultural (agricultural) landscapes of Europe:
1 – 8000-7500 years, 2 – 7500-7000 years, 3 – 7000-6500 years, 4 – 6500-6000 years, 5 – 6000-5500 years, 6 – less than 5500 years.

Wyróżniono w Europie 6 obszarów kulturowych o zróżnicowanym wieku. Układ tych obszarów ma charakter mniej więcej równoleżnikowy a ich wiek zmienia się od najstarszych (7,5-8 tys. lat) na południu kontynentu do najmłodszych na północy (<6 tys. lat). Rozpiętość wieku krajobrazów kulturowych w Europie dochodzi do 2 tys. lat.

Polska znalazła się na pograniczu stref wiekowych krajobrazów kulturowych; starszej o wieku 6 do 6,5 tys. lat obejmującej Polskę południową (pogórza i wyżyny) i południowo-zachodnią oraz młodszej o wieku 5,5 do 6 tys. lat) obejmującej Polskę środkową (jej część niżową) i północną.

Na koniec trzeba zauważyć, że w kształtowaniu się pierwszych krajobrazów kulturowych brały udział różne formy działalności rolniczej. Jeśli wziąć pod uwagę podstawowe formy: uprawę ziemi i hodowlę, to na przykład północne peryferie Europy kształtowane były wyłącznie przez hodowlę. Zróżnicowane były rodzaje upraw, na przykład na południu Europy wcześniej oprócz pszenicy i jęczmienia weszła uprawa oliwki i winnej latorośli. Zróżnicowane były formy gospodarki, a więc kultury rolnej.

To zróżnicowanie samego rolnictwa, uwarunkowane przez klimat i inne cechy środowiska przyrodniczego, wpływało z kolei na wykształcenie krajobrazu kulturowego. Kształt i wygląd pierwszych krajobrazów kulturowych Europy jest już oddzielnym zagadnieniem.

LITERATURA

- Balandin R. K., Bondariev L. G., 1988: *Przyroda i cywilizacja*. "Myśl", Moskwa. 391 s.
 Borówka R. K., 1994: *Naturalne i antropogeniczne uwarunkowania zmian denudacji podczas holocenu*. Roczniki AR w Poznaniu, CCLXVI. Melioracja i Inżynieria środowiska, 14, s. 27-37.
 Chotłński N. A., Starkel L., 1982: *Naturalne i antropogeniczne poziomy graniczne w osadach holocenicznych Polski i centralnej części Niziny Rosyjskiej*. Przegl. Geogr., 54, 3, s. 201-218.
 Hensel W., Tabaczyński S., 1978: *Rewolucja neolityczna i jej znaczenie dla rozwoju kultury europejskiej*. Ossolineum, Wrocław. 157 s.
 Kozłowski J. K., Kozłowski S. K., 1975: *Pradzieje Europy od XL do IV tysiąclecia p.n.e*. PWN, Warszawa. 503 s. + atlas.
 Kruk J., 1991: *Rolnictwo pierwotne jako czynnik kształtowania krajobrazu*. Spraw. Archeol. XLIII, s. 301-307.
 Kurnatowski S., 1968: *Osadnictwo i jego rola w kształtowaniu krajobrazu*. Folia Quaternaria, 29, s. 183-197.
 Levi P., 1995: *Wielkie kultury świata: Grecja*. Świat Książki, Warszawa. 238 s.
 Mannion A. M., 2001: *Zmiany środowiska Ziemi. Historia środowiska przyrodniczego kulturowego*. PWN, Warszawa. 450 s.
 Olszewski T., 1971: *Człowiek i jego środowisko*. PZWS, Warszawa. 267 s.
 Ralska-Jasiewiczowa M., 1968: *Ślady osadnictwa prehistorycznego prehistorycznego w diagramach pyłkowych z obszaru Polski*. Folia Quaternaria, 29, s. 163-181.
 Rietbergen P., 2001: *Europa: Dzieje kultury*. Książka i Wiedza, Warszawa. 496 s.
 Roaf M., 1998: *Wielkie kultury świata: Mezopotamia*. Świat Książki, Warszawa. 238 s.
 Roberts J. M., 1999: *Ilustrowana historia świata. Prehistoria i pierwsze cywilizacje*. T. I. Świat Książki, Warszawa. 192 s.
 Starkel L., 1977: *Paleogeografia holocenu*. PWN, Warszawa. 361 s.
 Starkel L., 1989a: *Antropogeniczne zmiany denudacji i sedymentacji w holocenie na obszarze Europy Środkowej*. Przegl. Geogr. LXI, 1-2, s. 33-49.
 Starkel L., 1989b: *Przemiany środowiska geograficznego Polski w ostatnich osiemnastu tysiącach lat*. Czasopismo Geograficzne, LXII, 3, s. 167-176.
 Szafer W., Zarzycki K., (red.), 1972: *Szala roślinna Polski*. PWN, Warszawa. 614 s.
 Turski R., 2001: *Antropogeneza gleb – rys historyczny*. Acta Agrophysica, 48, s. 173-185.
 Walmsley D. J., Lewis G. J., 1997: *Geografia człowieka*. PWN, Warszawa. 302 s.
 Wasylińska K., 1983: *Antropogeniczne zmiany roślinności w holocenie*. [w:] Kozłowski J. K., Kozłowski S. K., (red.): *Człowiek i środowisko w pradziejach*. PWN, Warszawa. s. 53-72.
 Wojtanowicz J., 2002: *Europejska przestrzeń geograficzno-kulturowa i jej delimitacja*. [w:] Górka Z., Jelonk A., (red.): *Geograficzne uwarunkowania rozwoju Małopolski*. Kraków. s. 475-482.

SUMMARY

The origin and age of the cultural landscapes of Europe

Cultural landscape is real, truly existing three-dimensional space where man's material and spiritual activity happened to overlap with natural landscape. A new quality of space originated in this way, with new utilitarian and aesthetic values.

The cultural landscape of Europe was created in the Neolithic age, at the beginning of the development of agriculture. At that time people began to clear forests in order to grow wheat and barley, and started to breed animals. This commenced the processes of erosion and denudation, and changed the circulation of mineral and organic matter. Therefore, the cultural landscape has its origins in agriculture.

The age of European cultural landscapes was estimated. Six cultural regions of different ages were defined in Europe (fig. 3). They are from 8000 to 6000 years old.

Prof. dr hab. Józef Wojtanowicz
Zakład Geografii Fizycznej i Paleogeografii
Instytut Nauk o Ziemi UMCS
ul. Akademicka 19
20-033 Lublin

PROBLEMY OCHRONY I KSZTAŁTOWANIA KRAJOBRAZU GÓRNEGO ŚLĄSKA

NA TLE DOŚWIADCZEŃ Z INNYCH REGIONÓW POLSKI
Red.: Andrzej T. JANKOWSKI, Urszula MYGA-PIĄTEK, Grzegorz JANKOWSKI
Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2002

Florian Plit

ELEMENTY SKŁADOWE KRAJOBRAZU KULTUROWEGO

Krajobraz kulturowy uznać możemy za część składową krajobrazu *tout court*. „Krajobraz kulturowy to historycznie ukształtowany fragment przestrzeni geograficznej, powstały w wyniku przenikania się oddziaływań środowiskowych i kulturowych, tworzących specyficzną strukturę, która objawia się regionalną odrębnością, postrzegana jako swoista fizjonomia” (Myga-Piątek, 2001). „Krajobraz zawsze rozumiany jest w sposób holistyczny, jako system zbudowany z wzajemnie powiązanych elementów” (Richling, 2001, s. 138). Z kolei „prze-strzeń geograficzna”, w dodatku „postrzegana jako swoista fizjonomia”, jest bytem materialnym, aczkolwiek niosącym treści niematerialne, przy czym „zawarte są one we wszystkich jego elementach” (Dąbrowska-Budziło, 2001, s. 24). Choć krajobraz jest z pewnością czymś więcej niż prosta suma elementów, wyodrębnienie tych elementów, chociażby dla potrzeb analizy i klasyfikacji, wydaje się sprawą istotną.

Jedną z najprostszych metod jest sięgnięcie do map krajobrazu kulturowego i przeczytanie części legendy dotyczącej elementów kulturowych. Na naszym rynku znajduje się sporo map „krajobrazowych”. Można nawet powiedzieć, że takie ujęcie stało się w pewnym stopniu modne pod wpływem kartografii amerykańskiej, a zwłaszcza map z „National Geographic”. Jednak prezentowane tam mapy są krajobrazowe tylko z nazwy, w rzeczywistości są to mapy stref klimatyczno-roślinnych, na których dodatkowo oznaczono tereny uprawne, łąki i pastwiska oraz miasta lub obszary zurbanizowane. Klasyczne przykłady takiego rozwiązania znajdziemy w „Atlasie do przyrody. Szkoła podstawowa IV-VI” (2001), „Atlasie do przyrody. IV-VI” M. I. M. Augustyniaków (2001), „Atlasie geograficznym. Gimnazjum” (2001). Niekiedy wprowadzono wiele wyróżnień dotyczących rolnictwa i w takim wypadku mapa krajobrazów jest w rzeczywistości skrzyżowaniem względnie szczegółowych map roślinności i użytkowania ziemi (Szkolny atlas ..., 1998). Na mapach tych kultura zostaje zredukowana do... kultury rolnej. Z kolei bardzo oryginalne podejście reprezentuje „Regionalny atlas Polski dla gimnazjum” (2000). W ramach krajobrazów kulturowych wyróżnione są trzy kategorie: zabytki, imprezy kulturalne i kultura mniejszości narodowych i grup etnograficznych. Ponieważ zabytki i imprezy skupiają się głównie w miastach, a sygnatury powierzchniowe na mapie dotyczą tylko terenów uprawnych i lasów, poprawnie wnioskujący uczeń powinien dojść do wniosku, że krajobraz kulturowy występuje w Polsce wyspowo i tylko w miastach oraz, że jeśli nie ma mniejszości ni grup etnograficznych, to nie ma kultury.

Wydaje się jednak, że we wszystkich tych przypadkach krajobraz kulturowy przedstawiony jest opacznie. Co bowiem stanowić ma o jego istocie? Na podstawie czego winien być wyróżniany? P. Vidal de la Blache uważał, że „w interakcji społeczności, cechującej się określonymi cechami cywilizacyjnymi i środowiska, typowego dla regionu geograficznego kształtuje się określony styl życia (*genre de vie*), a w rezultacie kształtuje się także typowy dla regionu krajobraz” (Wojciechowski, 2001, s. 154). Jako przykłady stylu życia na przykładach z geografii podajemy zwykle pasterstwo koczownicze, osiadłe rolnictwo, miejski styl życia itp. Postępując konsekwentnie w ten sposób powinniśmy wyróżniać np. krajobrazy pasterstwa koczowniczego, zbierackie, czy też kupieckie. Takie podejście znajduje pewne odzwierciedlenie w intuicyjnym nazewnictwie krajobrazów wiejskich (np. tradycyjny krajobraz wiejski, krajobraz wielkich farm zbożowych). Tyle tylko, że styl życia to kategoria znacznie szersza, to „forma realizacji własnego człowieczeństwa” (Wojciechowski, 2001, s. 154). Styl życia jest „wytworem i odbiciem cywilizacji” (Vidal de la Blache, 1911, 1922, por. też Buttner, 1974). Z powyższych rozważań wynika, że jeśli odwołujemy się do tradycji widaliańskiej, to punktem wyjścia, najwyższą kategorią krajobrazów kulturowych rozpatrywanych w skali globalnej powinny być wielkie regiony. I to regiony kulturowe czy też cywilizacyjne (wg innych terminologii: kręgi kulturowe, domeny kulturowe, strefy cywilizacyjne, panregiony), a nie regiony przyrodnicze, gdyż to zbliżyłoby nasze pojmowanie krajobrazu kulturowego do deterministycznego nurtu antropogeografii F. Ratzla lub do ograniczania roli człowieka w kształtowaniu krajobrazu jedynie do modyfikowania przyrodniczych składowych krajobrazu (por. A. Richling, 2002). Właśnie do takich wielkich regionów kulturowych (*civilisation, zones de civilisation*) wielokrotnie odwołuje się francuski geograf (np. Vidal de la Blache, 1922).

Sytuacja nie jest jednak tak prosta, ponieważ P. Vidal de la Blache też nie był w swych rozważaniach konsekwentny. Interesowała go nie tylko skala globalna, ale także lokalna i regionalna. A w skali lokalnej punktem wyjścia dla Vidal de la Blache'a była w miarę jednorodna jednostka przyrodnicza – *pays*. Krajobraz (*paysage*) był wytworem długotrwałego zasiedlenia *pays* i wykorzystywania jego środowiska przyrodniczego przez społeczność lokalną.

By jednak od ogólnych rozważań przejść do konkretnego, konieczne jest wskazanie tych elementów składowych krajobrazu kulturowego, które uznamy za najistotniejsze. Jest to warunek konieczny przeprowadzenia każdej typologii skomplikowanych systemów. Nie zawsze zresztą na poszczególnych szczeblach klasyfikacji zachowuje się te same kryteria. W ten właśnie sposób postępują często geografowie fizyczni. W klasyfikacji krajobrazów naturalnych Polski przedstawionej przez J. Kondrackiego (1967) na poziomie rodzajów krajobrazu są to: geneza rzeźby i wysokość nad poziomem morza (kryteria te nie zostały zresztą wyrażone *explicite*), a na poziomie gatunków krajobrazu: typ genetyczny rzeźby na nizinach, typ litologiczny skał na wyżynach i wysokość nad poziomem morza w górach.

Można powiedzieć, że P. Vidal de la Blache (1922) charakteryzował cywilizację w sposób bardzo materialistyczny, zwracał bowiem szczególną uwagę na sposoby zdobywania żywności, materiały budowlane i osadnictwo, a także na sposoby kontaktowania się (*circulation*), traktowane głównie jako sposoby transportu. Bardzo podobnie postępował C. Sauer (1928, por. Rembowska, 2002), który do krajobrazu kulturowego zaliczał osadnictwo, produkcję i komunikację. Przy próbach klasyfikacji krajobrazów kulturowych takie podejścia mają ogromną zaletę: nacisk położono w nich na wspólne dla wszystkich wizualne elementy (por. Sauer, 1928), łatwe do opisanego i klasyfikowania. Pozostaje tylko nie rozwiązana jedna kwestia: zdaniem wielu badaczy nie są to najistotniejsze elementy kultury.

Badacze nie są zgodni ani co do liczby, ani co do kryteriów wyróżniania cywilizacji (kręgów kulturowych). Jednak we wszystkich podziałach dużą rolę przywiązuje się do religii. „Religia, obok języka, uznawana jest za ważny wyznacznik odrębności kulturowej ludności świata, a czasem też pełni rolę czynnika utrwalającego tożsamość poszczególnych zbiorowości” (Matykowski, 2002, s. 78). Kryterium religii stosowali w swych klasyfikacjach m.in. A. Toynbee (cywilizacja islamska, hindu, prawosławno-bizantyjska, prawosławno-rosyjska, zachodnia), S. P. Huntington i wielu innych. Najbardziej konsekwentny pod tym względem był F. Koneczny, którego klasyfikacja cywilizacji bazuje niemal wyłącznie na czynniku religijnym. Konsekwentnie postępując tym tropem powinniśmy mówić np. o krajobrazach kulturowych chrześcijańskich, islamskich, buddyjskich itd. Dopiero w obrębie tych wielkich kategorii (typów) krajobrazu powinniśmy szukać bardziej szczegółowych jego odmian.

Jednak, jak wspomniano na wstępie, krajobraz kulturowy uznajemy zwykle za obiekt materialny, zatem badając go musimy ograniczyć się tylko do bardzo zewnętrznych i drugorzędnych aspektów religii. Zresztą religia, pośrednio, obecna była i w dotychczasowych podejściach, na przykład poprzez swój wpływ na produkcję (choćby powszechnie znany i wielokrotnie cytowany fakt braku winnic i chowu świń w krajach islamskich) czy osadnictwo. Przeważała jednak niepisana zasada (swoiste *political correctness?*), że w badaniach krajobrazu kulturowego milczy się na temat czynnika religijnego. Istoty przeżycia religijnego z pewnością nie da się uchwycić poprzez badania krajobrazowe i podejmowane w geografii niemieckiej okresu międzywojennego próby uchwycenia „ducha krajobrazu” nie przyniosły większych efektów (por. np. Rembowska, 2002).

Ważna jest jednak w większym stopniu próba uwzględniania chociaż zewnętrznych aspektów kultu religijnego. Ponadto, w dotychczasowych próbach klasyfikacji krajobrazów kulturowych kładziono nacisk nie tylko na materialne, ale przede wszystkim na jak najmniej zmienne efekty ludzkiej działalności. Jest to przejaw wyszydzonego już przez A. de Saint-Exupéry'ego statycznego podejścia w geografii (por. Geografa z „Małego Księcia” i jego uwagi o wulkanach). Na ogół pomijano natomiast ludzkie zachowania. Te zaś mają, jak najbardziej swój wizualny aspekt (por. nawet C. Sauer, 1928), ale przede wszystkim krytyka tego podejścia przedstawione przez K. Rembowską (2002) i są zróżnicowane przestrzennie, przez co można przedstawić je np. na mapie. Dlatego geografowie mogą się pokusić o uwzględnianie ich w swych opracowaniach dotyczących krajobrazu kulturowego.

Poniżej przedstawiono niekompletną i dyskusyjną listę elementów, które należy (można) uwzględniać przy wykonywaniu map krajobrazów kulturowych. *Krajobraz kulturowy jest traktowany w sensie sauerowskim – jako suma widzialnych, głównie materialnych, efektów ludzkiej działalności.* Wszystkie wymienione cechy są (mogą być) mierzalne. Autor jest świadom faktu, że zestawienie pomija najistotniejsze, niematerialne i niemierzalne aspekty kultury. Mimo to jest przekonany, że dopóki będziemy świadomi, iż ograniczamy się tylko do jej aspektów zewnętrznych, to takie podejście jest uzasadnione i może być twórcze. Grupy I-IV obejmują materialne elementy najczęściej uwzględniane przez geografów zajmujących się krajobrazami kulturowymi, grupy V i VI elementy materialne (wymienione na początku), a następnie zachowania dotyczące jedzenia i ubierania się. Dlatego też grupa VII w zasadzie powinna być zatytułowana „niektóre inne zachowania ludzkie”, ale takie określenie sugeruje, że to są mało ważne elementy krajobrazu kulturowego, czego autor zdecydowanie chciałby uniknąć. W zamierzeniach jest próba sprawdzenia tego wykazu w serii prac dyplomowych, których celem będzie wykonanie map krajobrazów kulturowych (lub map grup elementów krajobrazu kulturowego) stosunkowo niewielkich obszarów.

W geografii rolnictwa lat 60. i 70. XX w. sukcesy święciło podejście typologiczne. Punktem wyjścia było sporządzenie listy cech (cech diagnostycznych), przy pomocy których można było opisać rolnictwo dowolnego miejsca na Ziemi, następnie sporządzenie listy kodów (do określonych wartości bądź typów każdej cechy przypisano liczby). Rolnictwo każdego miejsca można było zatem opisać za pomocą sekwencji liczb. Kolejnym krokiem było, poprzez łączenie podobnych sekwencji w grupy, wyróżnienie hierarchicznego systemu typów rolnictwa i ich kartowanie w różnych skalach. Być może podobnie można postępować w przypadku krajobrazów kulturowych, z tym, że jest to trudniejsze, bo kultura jest szersza, nadto przyjęte w typologii rolnictwa założenie o jednakowej randze poszczególnych cech jest nie do przyjęcia przy wyróżnianiu krajobrazów kulturowych.

Propozycja zestawu grup elementów krajobrazu kulturowego.

- I. Użytkowanie ziemi:
 - A. Struktura użytkowania ziemi (grunty orne, łąki, pastwiska, sady, winnice itd.).
 - B. Wielkość gospodarstw i rozłóg pól.
 - C. Struktura upraw i pogłównia zwierząt.
 - D. Techniki uprawy roli (cechy organizacyjno-techniczne rolnictwa).
 - E. Stopień i sposób przekształcenia naturalnych zbiorowisk roślinnych, sposób ich użytkowania.
- II. Osadnictwo i budownictwo:
 - A. Dominujące materiały budowlane.¹
 - B. Struktura przestrzenna osadnictwa (rozmieszczenie i wielkość osiedli, prawidłowości dotyczące lokalizacji).
 - C. Struktura przestrzenna osiedli (typy wsi, układ przestrzenny miast).
 - D. Budownictwo sakralne², zarówno „wielkie” (świątynie, klasztory, etc.), jak też „drobne” (kapliczki, krzyże przydrożne) – uwzględnić należy zarówno co to jest (kościół, klasztor, meczety etc.), styl architektoniczny, jak też „nasylenie” (ile obiektów).
 - E. Nekropole (na ogół można je traktować jako szczególny rodzaj budownictwa sakralnego).
 - F. Budownictwo mieszkaniowe.
 - G. Budownictwo przemysłowe (także krajobrazy górnicze).
 - H. Budownictwo handlowo-usługowe.
 - I. Budownictwo związane z funkcjonowaniem systemów komunikacyjnych.
 - J. Budownictwo militarne (w tym krajobrazy warowne).
 - K. Budownictwo mające służyć rekreacji (w tym przestrzenne układy służące wypoczynkowi, np. parki, kąpieliska).
- III. Szlaki komunikacyjne (rodzaje szlaków komunikacyjnych występujących na danym terenie, ich gęstość, ewentualnie intensywność wykorzystywania).
- IV. Wielkie inwestycje wodne (np. zapory, kanały).

¹ Podstawowe surowce: drewno, cegła i kamień dawały zupełnie inne możliwości kształtowania i trwałości wznoszonych obiektów, co ma duże znaczenie dla rozwoju kultury. Podczas gdy na południu Francji do dziś są użytkowane kamienne obory wzniesione w średniowieczu, na wsi polskiej, gdzie budowano z drewna, każde kolejne pokolenie musiało uzupełniać rozpadające się budynki.

² Budownictwo sakralne nie przypadkowo wymienione zostało jako pierwsze. Gdy zbliżamy się do jakiegoś osiedla, to górujące nad nim wieże kościelne lub minarety są widocznymi z daleka wyznacznikami, symbolami kultury. Domy mieszkalne (nie mówiąc już o budownictwie przemysłowym czy handlowym) są zazwyczaj do siebie bardziej podobne niż świątynie. Niestety, także dominujące dziś nad osiedlami wieżowce banków też są symbolami pewnej kultury.

V. Wyżywienie:

- A. Zaspokojenie potrzeb kalorycznych i w białko, głód i niedożywienie.
- B. Charakterystyczne potrawy, napoje, etc.
- C. Liczba i czas spożywanych posiłków.
- D. Charakterystyczne zachowania kulinarne (np. sposób urządzania przyjęć, rozłączność jedzenia przez mężczyzn i kobiety).

VI. Ubiór:

- A. Charakterystyczne elementy ubioru, materiały, stroje tradycyjne etc.
- B. Stosunek do ubioru i nagości, waga przypisywana ubiorowi, różnice między płciami, grupami społecznymi etc.

VII. Zachowania ludzkie:

- A. Zachowania religijne (np. rodzaje obrzędów, powszechność uczestnictwa w nich).
- B. Zachowania rodzinne (powszechne występowanie rodziny bądź jej kryzys, model rodziny, jej wielkość, patologie).
- C. Model spędzania wolnego czasu.
- D. Zachowania ludyczne.
- E. Troska o zachowanie ładu przestrzennego i czystości (miernikiem *à rebours* może być zaśmiecenie).
- F. Stopień poczucia bezpieczeństwa i związane z tym zachowania.

LITERATURA

- Atlas do przyrody. Szkoła podstawowa IV-VI, 2001. Wydawnictwo Edukacyjne „Wiking”, Wrocław.
- Atlas geograficzny. Gimnazjum, 2001. Wydawnictwo Demart, Warszawa.
- Augustyniak M., Augustyniak M., 2001: Atlas do przyrody IV-VI. Wydawnictwo M. Rożak, Gdańsk.
- Bultmer A., 1974: Vidal de la Blache in contemporary perspective. [w:] La naissance de la géographie humaine: Friedrich Ratzel et Paul Vidal de la Blache, Institut de Recherches Géographiques de l'Académie des Sciences de Hongrie, Budapest. pp. 24-44.
- Dąbrowska-Budzilo K., 2001: Wartości niematerialne krajobrazu kulturowego. [w:] Myga-Piątek U. (red.): Krajobraz kulturowy. Idee, problemy, wyzwania. WNoZ UŚ, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec. 24-30.
- Kondracki J., 1967: Geografia fizyczna Polski. PWN, Warszawa.
- Matykowski R., 2002, Domeny kulturowe współczesnego świata. [w:] Orłowska E. (red.): Kultura jako przedmiot badań geograficznych. Oddz. Wrocławski PTG, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław. 71-86.
- Myga-Piątek U., 2001: Spór o pojęcie krajobrazu w geografii i dziedzinach pokrewnych. Przegląd Geograficzny. T. 73, z. 1-2. s. 163-176.
- Regionalny atlas Polski dla gimnazjum, 2000. PPWK, Warszawa-Wrocław.
- Rembowska K., 2002: Kultura w badaniach geograficznych. [w:] Orłowska E. (red.): Kultura jako przedmiot badań geograficznych. Oddz. Wrocławski PTG, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław. 9-28.
- Richling A., 2001: Krajobraz jako przedmiot badań ekologii krajobrazu. [w:] Myga-Piątek U. (red.): Krajobraz kulturowy. Idee, problemy, wyzwania. WNoZ UŚ, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec. 138-140.
- Richling A., 2002: Jak rozumiany jest termin krajobraz? Geografia w Szkole, nr 3. Warszawa.
- Sauer C., 1928: Recent Developments in the Social Sciences. Philadelphia-London.
- Szkolny atlas geograficzny, 1998. WSiP-PPWK, Warszawa-Wrocław.
- Vidal de la Blache P., 1911: Les genres de vie dans la géographie humaine. Annales de Géographie, XX, Paris. 193-212, 289-304.
- Vidal de la Blache P., 1922: Principes de géographie humaine. Armand Colin, Paris.
- Wojciechowski K. H., 2001: Cechy krajobrazu kształtowane stylem życia. [w:] Myga-Piątek U. (red.): Krajobraz kulturowy. Idee, problemy, wyzwania. WNoZ UŚ, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec. 154-159.

SUMMARY

Components of cultural landscape

Identification of cultural landscapes should be preceded by the specification of their components. However, landscape maps which are currently popular in Poland are in fact a combination of vegetation maps and land use maps. They regard farming culture as the prevailing (and sometimes the only) factor of culture, which is an extreme simplification. According to Pierre Vidal de la Blache, residents of every region produce a specific *genre de vie*, which is manifested by a unique cultural landscape. Making a step further along these lines of thinking, we could assume that each of the huge cultural regions of the world (that is, civilizations) has a corresponding, inimitable cultural landscape. Contemporary civilizations are to a large extent defined on the basis of religion; therefore we should be able to distinguish the cultural landscape of Islam, Buddhism or Christianity (with subcategories such as the landscape of Orthodox Church or Catholic Church). Even if we think that such an approach is too far-fetched, factors of religion should be taken into account in the selection of components on the basis of which cultural landscapes are identified. However, if we adopt the definition of cultural landscape as material elements which are distinguished using visual criteria, we have to constrain ourselves to secondary aspects of religion in general, and in fact – solely to elements of religious cult. In distinguishing cultural landscapes, we should also take into consideration the typical, regionally differentiated modes of human behaviour. Pierre Vidal de la Blache, drawing on the concept of Carl Sauer, proposes to identify cultural landscapes using seven groups of criteria: land use, settlement and architecture (understood broadly, including religious architecture), transport routes, huge water engineering works, food (including culinary behaviour), clothes, modes of behaviour (including leisure and entertainment practices, as well as family models).

Prof. dr hab. Florian Plit
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 30
00-927 Warszawa

PROBLEMY OCHRONY I KSZTAŁTOWANIA KRAJOBRAZU GÓRNEGO ŚLĄSKA

NA TLE DOŚWIADCZEŃ Z INNYCH REGIONÓW POLSKI
Red.: Andrzej T. JANKOWSKI, Urszula MYGA-PIĄTEK, Grzegorz JANKOWSKI
Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2002

Krystyna Pawłowska

KONFLIKTY WOKÓŁ OCHRONY I KSZTAŁTOWANIA KRAJOBRAZU

Rok 1989 – czas przełomu politycznego w Polsce niemal w każdej dziedzinie życia obudził nadzieje na zmiany i to zmiany na lepsze. Nic dziwnego, że spodziewano się również zasadniczej poprawy stanu krajobrazu kulturowego, który z definicji jest obrazem wszystkiego, co istnieje i dzieje się w przestrzeni (Krajobraz miejski..., 1996). Czy nadzieje te się spełniły? Czy nowa konfiguracja sił gospodarczych, społecznych i politycznych sprzyja harmonii w przemianach krajobrazowych? Czy może sytuacja, choć inna, nie jest wcale lepsza? Po 12 latach można podjąć próbę odpowiedzi na tego rodzaju pytania.

Ewolucja krajobrazu kulturowego z natury rzeczy nie jest procesem bezkonfliktowym. W toku przemian określone wartości ulegają zniszczeniu, inne są pomnażane, powstają też walory całkiem nowe. Trwanie w bezruchu nie jest możliwe. Ocena tych zmian jako pozytywne lub negatywne, zbędne lub niezbędne, dopuszczalne czy niedopuszczalne była jest i będzie sprawą sporną. Dlatego konflikt różnych postaw i racji jest nieodłącznym składnikiem procesów ochrony i kształtowania krajobrazu. Spór może być pożyteczny, jeśli pobudza do dyskusji, zmusza do kompromisu i wypracowywania lepszych rozwiązań. Jeżeli zaś kończy się przegraną słabszej strony bez względu na merytoryczne racje, jest niepotrzebną stratą energii i zaprzeczeniem demokracji. Spójrzmy na konflikty toczące się w sprawach krajobrazu przez pryzmat prac studentów kierunku *Architektura krajobrazu* na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

W roku akademickim 2001/2002, w ramach przedmiotu *Percepcja krajobrazu* studentom II roku zadano indywidualną pracę semestralną pt. Konflikt dotyczący ochrony krajobrazu – studium przypadku. Poniżej przedstawiono schemat tego opracowania i wymagania jakie postawiono studentom.

Zadany układ pracy:

1. Dane podstawowe o konflikcie
 - a) Sprawa: Konflikt dotyczy..... (określić jednym zdaniem).
 - b) Miejsce: nazwa miejscowości, adres lub inny sposób określenia miejsca.
 - c) Czas: początek konfliktu i zakończenie, jeśli został zakończony.
 - d) Strony konfliktu, (dwie lub więcej) np.: profesjonaliści (architekt, planista, konserwator), władze publiczne (jakie?), społeczność lokalna (jaka?), inwestor przedsięwzięcia, inne.
2. Prezentacja konfliktu

- a) Chronologiczny opis zdarzeń, które doprowadziły do konfliktu, kolejne etapy jego rozwoju, aż do stanu obecnego.
 - b) Dokumentacja konfliktu, np. kopie dokumentów, wycinki prasowe, wywiady z uczestnikami konfliktu itp.
 - c) Ilustracje dokumentujące konflikt, np. rysunki, mapy, fotografie miejsca lub obiektu stanowiącego przedmiot konfliktu, reportaże ze zdarzeń itp.
3. Analiza konfliktu
- a) Istota konfliktu w ujęciu konkretnym i ogólnym (np. konflikt między potrzebami podstawowymi społeczności lokalnej a interesem finansowym gminy).
 - b) Opinie stron konfliktu z komentarzem na temat ich uprawnień (prawo stanowione, prawa człowieka, prawo moralne) do zabierania głosu. Kogo reprezentują? (Dla każdej strony osobno).
 - c) Udział w sprawie władz publicznych – opis, ocena.
 - d) Udział w sprawie profesjonalistów – opis, ocena.
 - e) Udział w sprawie innych stron konfliktu – opis, ocena.
4. Rozwiązywanie konfliktu
- a) Ostateczna decyzja, którą należy podjąć w konfliktowej sprawie – wg opinii autora pracy, z uzasadnieniem.
 - b) Propozycja metody rozwiązania konfliktu przy założeniu, że:
 - zaczynamy działać w momencie opisanym w pkt. 2a jako stan obecny,
 - zaczynamy działać w momencie najwłaściwszym dla danej sprawy.
5. Wnioski ogólne, refleksje własne.

W odpowiedzi uzyskano 54 prace. Ponieważ niektóre z tematów wybrało 2 lub więcej studentów, tą drogą uzyskano relacje o 42 konfliktach toczących się w ostatnich latach w Polsce.

Temat ten wydano w intencji uświadomienia studentom jak różne może być postrzeganie danej sprawy przez uczestników rzeczywistej „gry o krajobraz” (Pawłowska, Swaryczewska, 2002) i w konsekwencji jak różne mogą być postawy kierujące działaniami „graczy”. Zetknięcie studentów z realnymi procesami miało też na celu pokazanie jaką rolę w kreowaniu rzeczywistości może odegrać architekt krajobrazu. Niezależnie od powyższych skutków dydaktycznych, temat ten dał inny pozytywny rezultat. Relacje o konfliktach po zestawieniu tworzą obraz pozwalający na ogólniejszą refleksję.

Studenci mieli ok. 4 miesiące na wybranie konfliktu. Źródło informacji nie było narzucone z góry. W 45 (83,3% prac) przypadkach źródłem były media, w tym prasa lokalna, zaś w 9 (16,7% prac) informacje od zainteresowanych bezpośrednio stron konfliktu. Wszystkie opisywane zdarzenia toczą się lub toczyły współcześnie – w warunkach transformacji ustrojowej. 2 z nich sięgają korzeniami lat wcześniejszych. 25 (59,5%) konfliktów należy uznać za zakończone, 17 (40,5%) toczy się nadal. Tylko w 3 przypadkach konflikty zakończyły się po myśli obrońców wartości krajobrazowych, w następnych 5 sukces był połowiczny.

W 4 przypadkach (9,5% konfliktów) studenci przedstawili wielkie, znane w skali polskiej konflikty o skomplikowanej, wielowątkowej strukturze jak np. budowę zapory czorsztyńskiej lub spór o władanie terenami Tatrzańskiego Parku Narodowego. W pozostałych przypadkach opisywane konflikty powstały w związku z:

- budową i przebudową dróg – 11 (26,2%);
- przebudową obiektów architektonicznych, w tym zabytkowych i ich otoczenia – 9 (21,4%);
- ograniczaniem terenów zielonych i wycinką drzew – 5 (11,9%);
- budową supermarketów – 4 (9,5%);

- budową urządzeń komunikacyjnych – 3 (7,1%);
- budową urządzeń sportowych 2 (4,8%);
- likwidacją śmieci - 2 (4,8%);
- innymi przedsięwzięciami – 2 (4,8%) .

Zgodnie z istotnym sensem zadanego tematu, w każdym przypadku jedna ze stron konfliktu opowiadała się za różnego rodzaju wartościami krajobrazowymi: przyrodniczymi i kulturowymi, estetycznymi, treściowymi, symbolicznymi, zabytkowymi. W przeważającej liczbie przypadków 25 (59,5%) równolegle przedkładana była inne argumentacja niekiedy traktowana jako ważniejsza niż sprawy krajobrazu. I tak np. supermarket budowany na miejscu ogródków działkowych budzi sprzeciw nie tylko ze względu na stratę terenów zielonych lecz także ze względu na konkurencję handlową jaką staje się dla małych okolicznych sklepów. Argumentacja krajobrazowa bywa też stosowana zastępczo zamiast rzeczywistych niechętnie ujawnianych motywacji np. prywatnych interesów właścicieli nieruchomości.

W 6 (14,3%) przypadkach po obu stronach konfliktu występowali obrońcy wartości krajobrazowych, ale inaczej rozumianych. I tak np. mieszkańcy Warszawy przyzwyczajeni do skwerków i zieleńców, w które zamieniły się na skutek zniszczeń wojennych przedwojenne place miejskie, protestują przeciw wprowadzeniu tam na nowo zabudowy. Urbaniści natomiast uważają, że miejsca te są „ranami” w krajobrazie Warszawy i od dawna planują przywrócenie im wielkomięjskiego, reprezentacyjnego charakteru. Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy pomnika księdza Piotra Skargi na krakowskim placu Marii Magdaleny z pewnością uważają się za miłośników piękna krakowskiego pejzażu.

W ramach analizowanych konfliktów walorom krajobrazowym przeciwstawiane są zwykle rozmaite potrzeby funkcjonalne, a to:

- funkcja komunikacyjna – 15 (35,7%);
- funkcje handlowo-usługowe – 5 (11,9%);
- funkcja turystyczna – 3 (7,1%);
- inne funkcje gospodarcze – 7 (16,7%).

Sprzeczne z wymogami ochrony bywają też względy:

- przeciwpowodziowe – 2 (4,8%);
- konieczność likwidacji śmieci – 2 (4,8%).

Wreszcie w 2 (4,8%) przypadkach przyczyną oprostowanej utraty wartości krajobrazowej był przerost i opieszałość biurokracji.

Próba obrony walorów krajobrazu zastanego przed inwestycjami to 37 (88,1%) opisywanych sporów. W jednym zaledwie przypadku przyczyną sporu było nie tyle przedsięwzięcie ile jego brak (bierność władz Bielska-Białej w sprawie zawałonej podczas remontowych kamienicy przy rynku) i w kolejnych 4 rozbieżność co do wyboru rozwiązania. Tak więc z reguły najbardziej aktywnym uczestnikiem sporu bywa inwestor, w 16 (38,1%) przypadkach prywatny, 25 (59,5%) publiczny w 1 publiczno-prywatny.

Zgodnie z aktualnym stanem prawnym większość decyzji mających wpływ na krajobraz podejmują władze i służby publiczne¹, toteż we wszystkich analizowanych sprawach władze brały udział w sporze. Niekiedy, zwłaszcza, gdy pełniły równocześnie rolę inwestora udział ten był pierwszoplanowy, niekiedy rola władz sprowadzała się do popierania jednej ze stron. Są też przypadki gdy różne władze publiczne stają po obu stronach „baryka-

¹ Decyzje te są z reguły podejmowane w ramach procedur i przepisów określanych w *Ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym*, *Ustawie o ochronie przyrody*, *Ustawie o ochronie dóbr kultury*, *Ustawie o ochronie i kształtowaniu środowiska* i kilku innych.

dy”, np. gmina jest „za”, a wojewódzki konserwator przyrody „przeciw”. Generalnie jednak pozycja władz publicznych jest zawsze uprzywilejowana przez sam fakt, iż dysponują one kompetencjami decyzyjnymi.

Po przeciwnej w stosunku do inwestorów stronie działają zwykle mniejsze lub większe, lepiej lub gorzej zorganizowane społeczności ludzkie. Tak było w 32 przypadkach (76,2%). Niekiedy są to obywatele – mieszkańcy miasta czy gminy, przyszli użytkownicy lub sąsiedzi spornej inwestycji, którzy zjednoczyli się doraźnie dla osiągnięcia pojedynczego celu. Często, bo w 20 (47,6%) przypadkach, działały też organizacje pozarządowe, szczególnie ekologiczne, powołujące się na wyższe racje i dobro całej społeczności ludzkiej lub nawet „wszystkich istot”.² W większych, bardziej głośnych sporach odgrywają rolę dominującą, w innych popierają słabiej zorganizowanych mieszkańców. Tylko w 8 (19%) konfliktach najaktywniejszymi przeciwnikami inwestycji były służby publiczne powołane specjalnie dla ochrony krajobrazu, a to dyrekcja parku narodowego, konserwatorzy przyrody i zabytków. W 1 przypadku protestowała instytucja sąsiadująca z inwestycją i w 1 – autor źle zrealizowanego projektu.

W każdej ze spraw brali też udział profesjonalści. Można ich podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to osoby najmowane do konkretnych zadań: projektanci spornych inwestycji, twórcy planów zagospodarowania przestrzennego, powoływani do opiniowania eksperci, autorzy prognoz wpływu inwestycji lub zmian w planie na środowisko itp. Druga grupa to pracownicy służb i władz publicznych: konserwatorzy wojewódzcy i gminni, pracownicy odpowiednich wydziałów urzędów centralnych i samorządowych. W nielicznych, bo 10 (23,8%) przypadkach, profesjonalści wykazali się aktywnością wykraczającą poza reprezentowanie opinii tego, kto ich wynajął. Byli to eksperci powoływani do wyrażenia niezależnych opinii lub projektanci, którzy mieli odwagę zająć własne stanowisko i próbowali przekonać do swoich racji zleceniodawcę lub protestujących. W wielu przypadkach omawiane spory zwolenników i przeciwników przedsięwzięcia to równocześnie spory ekspertów, którzy w tej samej sprawie wyrażali odmienne opinie. Jest to swoisty dowód na względność eksperckich ocen dotyczących krajobrazu (Böhm, 2001).

W spornych sprawach zbierają też głos media – zarówno po jednej jak i drugiej stronie „bariery”.

Scenariusze sporów są rozmaite. Mają jednak pewną cechę wspólną. Społeczności występujące jako strona sporu twierdzą, że zostały zaskoczone decyzjami dotyczącymi spraw dla nich ważnych, ale podjętymi bez ich wiedzy. Co więcej o decyzjach tych dowiadują się dopiero w momencie, gdy rozpoczyna się realizacja, kiedy bardzo trudno je zmienić (Pawłowska, 2001). Jedyną formą wcześniejszej informacji o planowanych inwestycjach bywa procedura tzw. wyłożenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.³ Jej skuteczność jest jednak bardzo ograniczona, zwłaszcza, gdy służby planowania przestrzennego traktują ją jako „zło konieczne” a nie dogodne forum dialogu. I tak, do merytorycznej istoty sporu dołącza się poczucie krzywdy. Ludzie, których prawa i opinie są już na wstępie lekceważone, nie są skłonni do kompromisu, co bardzo utrudnia negocjacje i rozwiązywanie konfliktów.

Innym powtarzającym się elementem relacji o konfliktach jest powszechnie wyrażany brak wiary w czyste intencje władz publicznych. Oczywiście z danych w ten sposób gromadzonych nie da się wywnioskować, czy rzeczywiście władze kierują się innymi niż publiczne

² Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot – taką nazwę nosi jedna z najaktywniejszych i najwięcej żądających organizacji ekologicznych w Polsce. Działała w 7 z opisywanych konfliktów.

³ Wyłożenie planu obowiązuje na mocy *Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym*, z dn. 7.07. 1994, Dz. U. Nr 98, poz. 415 z 1994 r.

względami czy może krytyczna opinia jest nieprawdziwym stereotypem i krzywdzącym pomówieniem. Bez wątplenia jednak przekonanie, że władze publiczne uczciwie reprezentują interes społeczny i działają w poczuciu misji w tych relacjach nie pojawiło się wcale.

Powyższa analiza 42 konfliktów pozwala na sformułowanie kilku wstępnych hipotez, które być może da się w przyszłości zweryfikować na podstawie obszerniejszego materiału.

1. Problem wartości krajobrazowych jako towarzyszący innym lub rzadziej jako pierwszoplanowy pojawia się wśród tematów interesujących nie tylko profesjonalistów lecz także władze publiczne i opinie społeczną.
2. Konflikty, których przedmiotem jest wartość krajobrazu to z reguły obrona wartości zastanych, a nie walka o wprowadzenie wartości nowych.
3. Na przykładzie sporów o krajobraz obserwować można postępującą powoli demokratyzację metod podejmowania decyzji. Wymusza ją rosnąca świadomość obywatelska na temat praw człowieka do współdecydowania o kształcie miejsca, w którym żyje.
4. Na przykładzie sporów o krajobraz obserwować można rozwój rozmaitych form samorganizacji społeczeństwa dla osiągania określonych celów.
5. W konfliktach dotyczących krajobrazu wychodzi na jaw daleko posunięta względność eksperckich opinii, przeto ocena wartości krajobrazowych traktowanych jako dobro publiczne winny być na szerszą skalę zweryfikowana przy pomocy badań społecznych.
6. W sprawach dotyczących krajobrazu obserwuje się zbyt małe zainteresowanie profesjonalistów dialogiem ze społeczeństwem i brak umiejętności prowadzenia tego dialogu.
7. W sprawach dotyczących krajobrazu władze publiczne nie doceniają potrzeby dialogu społecznego i brak im umiejętności do jego prowadzenia.
8. Wiele konfliktów zaostrza się na skutek zwlekania z rozpoczęciem dialogu do momentu, gdy nie da się go uniknąć. W konsekwencji zamiast twórczego dialogu mamy do czynienia z trudnym do rozwiązania sporem.
9. Obserwuje się daleko posunięte obniżenie skuteczności działań przez przerost biurokracji i inne poważne nieprawidłowości w zarządzaniu krajobrazem przez władze publiczne różnych szczebli – szczególnie lekceważenie praw i możliwości partnera społecznego.
10. W sprawach dotyczących krajobrazu obserwuje się nadmierną dominację inwestorów i zbyt słabą obronę dobra publicznego przez powołane do tego władze publiczne.

Patrząc na proporcję między sukcesami a klęskami w sporach o wartości krajobrazowe nie można niestety wyrazić przekonania, iż nowy ustrój gospodarczo-społeczny stwarza sytuację sprzyjającą zmianom na lepsze w krajobrazie. Mamy tu do czynienia z brakiem równowagi między szybkim rozwojem liberalnej gospodarki rynkowej a wolno postępującą demokratyzacją. W „grze o przestrzeń” występują: silny inwestor, z trudem organizujące się społeczeństwo, mało wiarygodna i słaba (ale arogancka) władza publiczna oraz mało przekonujący (także arogancki) profesjonalista. W tej grze rzadko wygrywa krajobraz.

W ostatnim punkcie zadania studenci proponowali sposób rozwiązania konfliktu. W tych przypadkach, w których konflikt toczył się nadal, próbowali zaproponować możliwe najlepsze zakończenie. Ponadto we wszystkich przypadkach mieli za zadanie wskazać ten punkt w toku sprawy, który ich zdaniem stwarzały szanse na najlepsze rozwiązanie. Było to trudne wyzwanie.

W tych wszystkich pracach, w których autorzy zrozumieli o co w istocie chodzi, próbowali cofnąć się w czasie do momentu, gdy sprawa potencjalnie konfliktowa już istnieje, ale spór jeszcze nie rozgorzał, czyli do momentu pierwszego pomysłu na inwestycję. Proponowali udostępnić informację i otworzyć dyskusję zanim zapadną pierwsze decyzje, zidentyfikować i skonfrontować ze sobą wszystkie zainteresowane strony, unikać nieporo-

zumień wynikających z braku zrozumiałych informacji, dążyć do kompromisu i jeśli to tylko możliwe, nie stosować przymusu.

Taka też była intencja tego zadania. Nie można się spodziewać powszechnej zgody w sprawach ochrony i kształtowania krajobrazu. Można natomiast dążyć do lepszego, bardziej demokratycznego i twórczego dialogu między wszystkimi podmiotami uprawnionymi do „gry o krajobraz”.

Większość analizowanych konfliktów ze zrozumiałych względów dotyczyło Krakowa i Małopolski. Tylko 3 dotyczyły się na Górnym Śląsku i związane są z przebudową i rozbudową układu komunikacyjnego. Nie ma jednak podstaw, aby sądzić, że spory tego rodzaju mają regionalną specyfikę – przynajmniej nie da się tego stwierdzić na takim, jak tutaj poziomie ogólności analizy. Zapewne więc wnioski wyprowadzone na ich podstawie mogą posłużyć jako głos w dyskusji nad doskonaleniem metod zarządzania krajobrazem również na Górnym Śląsku. Wiadomo, że zmiany gospodarcze i społeczne i co za tym idzie krajobrazowe, na które oczekuje Górny Śląsk muszą być znacznie poważniejsze niż w wielu innych regionach Polski. Nie ma szans aby odbyły się bez konfliktów. Będzie ich wiele i będą trudne, dlatego warto wcześniej poznać „anatomie konfliktów” aby przygotować się do ich rozwiązywania.

LITERATURA

- Böhm A., 2001: *Perspektywy w architekturze krajobrazu*. [w:] Pawłowska K., (red.): *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*. Wyd. PK., Kraków.
- Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*. Praca zbiorowa pod red. A. Böhma. Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Warszawa, 1996.
- Pawłowska K., Swaryczewska M., 2002: *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*. Wyd. UJ, Kraków.
- Pawłowska K., 2001: *Percepcja krajobrazu i partycypacja społeczna w działaniu na rzecz krajobrazu*, [w:] *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*. [w:] Pawłowska K., (red.): *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*. Wyd. PK., Kraków.

SUMMARY

Conflicts connected with protection and shaping of landscape

In the academic year of 2001/2002 in the framework of the subject *Perception of landscape* students of the architecture faculty of Polytechnic in Krakow were obliged to prepare semester paper on Conflict regarding protection of landscape – case study.

Reports collected in this consisting of 42 current cases, taking place in different parts of Poland constitute an interesting material, which may be a begging of researches connected with protection and shaping of landscape on a larger scale. Such researches are supposed to create the basis of improvement of methods to resolve conflicts with the idea to increase efficiency of landscape undertakings.

From these relations the following thesis can be put forward:

1. Problem of landscape values as accompanying or rarely as crucial trends to appear among subjects attracting interest not only professors but also the authorities and public opinion.
2. Conflicts, which concern the landscape value are seen as a protection of inherited values as a rule not a struggle to introduce new ones.

3. In the view of disputes over landscape one can observe democratisation of methods of taking decisions slowly developing. Growing civil awareness presses it.
4. In the context of landscape disputes many developments of social self-organisation of different nature can be observed.
5. Relativity of opinions expressed by experts come to light in the conflicts related to landscape.
6. On issues related to landscape there is not significant interest among experts to start a dialog with the society and deficit of skills to lead such a dialog.
7. The authorities do not seem to appreciate the necessity of social dialog and they lack in the ability to have such a dialog on issues related to landscape.
8. Many conflicts tend to inflame as a result of delay to start a dialog until it is indispensable.
9. Reduction of actions efficiency is to observe as a result of growing bureaucracy and other irregularities in landscape administration by the authorities at different levels.
10. Excessive domination of investors interest is to observe on one side poor protection of common good provided by the authorities responsible on the other side.

Dr hab. inż. arch. Krystyna Pawłowska
Zakład Podstaw Kulturowych Architektury Krajobrazu
Instytut Architektury Krajobrazu
Politechnika Krakowska
ul. Warszawska 24
31-155 Kraków
e-mail: kpawlows@usk.pk.edu.pl

PROBLEMY OCHRONY I KSZTAŁTOWANIA KRAJOBRAZU
GÓRNEGO ŚLĄSKA

NA TLE DOŚWIADCZEŃ Z INNYCH REGIONÓW POLSKI

Red.: Andrzej T. JANKOWSKI, Urszula MYGA-PIĄTEK, Grzegorz JANKOWSKI
Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2002

Jacek Łapiński

CYWILIZACYJNO-KULTUROWE TRANSFORMACJE
PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ

Cywilizacyjno-kulturowa aktywność człowieka współczesnego (np. w obszarze techniki bądź nauki) sprawia, iż jego przestrzeń społeczna (vel przestrzeń publiczna) ulega daleko posuniętym przemianom. Powyższe twierdzenie domaga się jednak sprecyzowania pojęcia „przestrzeń społeczna”. Problem w tym, iż czym innym była dawna (klasyczna) a czym innym jest obecna (ponowoczesna?) przestrzeń publiczna. Chcąc zdefiniować dawną przestrzeń społeczną natrafiamy moim zdaniem na swoisty paradoks. Po pierwsze, zdaniem W. Chyły (1998) klasyczna przestrzeń publiczna „to przede wszystkim przestrzeń mediacji między indywidualnym a zbiorowym interesem, między społeczeństwem obywatelskim a państwem; to historyczna forma mediacji (agora, forum) uwidaczniająca politykę”¹. Z natury swojej tego typu przestrzeń była demokratyczna ponieważ pozwalała utrzymywać interakcje między ludźmi, kontakt społeczny, tworzyła obszar społeczno-kulturowego dyskursu². Należy ją rozumieć nieco metaforycznie; zasadniczo nie jest ona fragmentem obiektywnej przestrzeni fizycznej, nie tworzy jakiegoś konkretnego miejsca. Jak zauważa V. Acconci (1998), pojawiała się zawsze tam, gdzie uwidaczniał się *publicus*³. W przypadku tego ostatniego coś stawało się publiczne bo ludzie mieli po temu prawo, albo nie mając prawa, wymuszali je dla dobra wspólnego.

Po drugie, na mocy dotychczasowych ustaleń, klasyczna przestrzeń publiczna to paradoksalnie także wydzielone (odizolowane od reszty) miejsce publiczne np. piazza, ulica, plac, forum, agora, rynek, sąd, parlament itp., do którego każdy ma dostęp – obecny w nim *publicus* „posiada” je na mocy umowy. W obrębie przestrzeni tego miejsca (przestrzeni społecznej miejsca) – poprzez obecne w nim symbole, pomniki a także poprzez obecnych w niej ludzi (np. wiec, zgromadzenie, przewód sądowy) – prowadzony jest dyskurs społeczny. Miejsca te tworzą naturalne środowisko społeczno-kulturowe. Stanowią istotne składniki krajobrazu kulturowego.

Nowoczesna przestrzeń publiczna jest inna. Według E. Mikiny (1998) „to już nie forum [...] lecz prawdopodobnie wyłącznie przestrzeń mediów”⁴ – cyberprzestrzeń. Prze-

strzeń dyktatu mediów nie jest demokratyczna. Pomimo łatwej dostępności jednostki do źródeł informacji można zaryzykować twierdzenie, że stanowi ona zaprzeczenie idei swobodnej komunikacji; to przestrzeń zdegenerowanej symulowanej informacji. W obszarze takiej przestrzeni obserwuje się utratę *civitas*. Wydaje się przy tym, iż dla D. Bella (1994) zjawisko utraty *civitas* prowadzi do skrajnej polaryzacji interesów rywalizujących grup oraz politycznej *anomie*, gdzie dotychczasowy dyskurs społeczny zdradza znamiona cynicznej transakcji, na której silniejsi bogacą się kosztem słabszych⁵.

Wartościowanie kierunków i rodzajów transformacji zachodzących w przestrzeni społecznej przekracza ramy niniejszego opracowania. Można jednak stwierdzić, iż z punktu widzenia interesów człowieka – jego bezpieczeństwa ekologicznego i warunków sprzyjających prawidłowemu rozwojowi – niektóre z nich okażą się w przyszłości pozytywne, inne zaś nieść będą realne zagrożenie. Również bezdyskusyjne wydaje się stwierdzenie, iż omawiane przemiany znaczą swoją obecność na dotychczasowym krajobrazie kulturowym lokalnych „małych ojczyzn”.

Spojrzenie na obraz przestrzeni społecznej w przeszłości i teraźniejszości oraz uświadomienie głównych obszarów w jakich dochodzi do najsilniejszych transformacji, w przekonaniu autora ma niebagatelne znaczenie – pozwala dostrzec i zrozumieć źródła innowacji, przewidzieć główne trendy przemian i, co wydaje się być najważniejsze, na tej podstawie podjąć praktyczne działania ochronne.

PRZESTRZEŃ SPOŁECZNA – JEJ OBRAZ

Klasyczną przestrzeń społeczną tworzył *publicus* – czynnik sprawiający, że jednostki ludzkie realnie zgromadzone np. na forum, agorze bądź innym określonym terytorium, przekształcały się w zbiorowość prowadzącą wewnętrzny dyskurs społeczny. W takich miejscach i sytuacjach *publicus* był „realny”. W jego obrębie dokonywały się faktyczne przedsięwzięcia społeczne. Wymagało to realnego zaangażowania, uczyło odpowiedzialności. Klasyczna przestrzeń społeczna była przestrzenią realnego ruchu. Nowe idee rodziły się jako konsekwencja realnego działania. Ten kto brał udział w dialogu społecznym wiedział, że stawał się współautorem tego co powstawało. Dzisiejsza przestrzeń społeczna jawi się natomiast jako coraz bardziej wirtualna. Zanika *publicus*, a ten, który jeszcze ocalał staje się „wirtualny” – coraz częściej dyskurs społeczny prowadzony jest w przestrzeni elektronicznej, cyberprzestrzeni. W przekonaniu E. Mikiny (1998) jej szokowe działanie polega na tym, że „łączy ona w jedno kulturę i technologię, politykę i sztukę, sferę publiczną i prywatną. Łączy nierozdzielnie i, jak się zdaje, nieodwracalnie”⁶. W moim przekonaniu taki stan rzeczy zubaża przestrzeń publiczną. To co zostało, okrojono ze znaczeń. Nie tworzy klimatu. Nie oddziałuje na jednostkę. Pozostaje przestrzeń bez „przestrzenności”, bez „majestatu i dumy”. Można oczekiwać, iż człowiek dojrzewający w takich warunkach też zostanie pozbawiony dumy – brak mu będzie rozmachu w myśleniu i działaniu. Jak zauważa V. Acconci (1998) pozostanie życie samopas, w którym „nie ma czasu na rozmowę; nie ma potrzeby rozmawiać, skoro wszystkie informacje usłyszysz z radia, które masz ze sobą. Nie warto nawiązywać bezpośrednich relacji twarzą w twarz, skoro już zwiokrotniliśmy je głosami z odbiornika, wizerunkami w witrynach sklepów i billboardach. Nie ma sensu zatrzymywać się dla nawiązania kontaktu [...]”⁷.

¹ Chyła W., *Technologicznie zapośredniczona (medialna) przestrzeń publiczna: ponowoczesna maszyna rządzenia bez ludzi*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, (red.) Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., Warszawa, 1998, s. 29-30.

² Por. Wojciechowski J. S., *Posłowie*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, (red.) Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., Warszawa, 1998, s. 192.

³ Por. Acconci V., *Przestrzeń publiczna w prywatnym czasie*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, (red.) Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., Warszawa, 1998, s. 78.

⁴ Mikina E., *Cyberprzestrzeń*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, (red.) Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., Warszawa, 1998, s. 44.

⁵ Por. Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa, 1994, s. 280.

⁶ Mikina E., *Cyberprzestrzeń*, s. 45.

⁷ Acconci V., *Przestrzeń publiczna w prywatnym czasie*, s. 83.

W przekonaniu cytowanego autora „tworzenie przestrzeni publicznej wymaga wiary w Boga, lub przynajmniej w jakiegoś boga. Taki bóg to cel lub instrument pozwalający osiągnąć cel. Bóg-jako-cel jest instytucją, o której marzy *publicus* i którą *publicus* będzie chciał szturmować, gdy spełnione marzenia okażą się nieosiągalne”⁸. Stąd też dawna przestrzeń społeczna przesycona była *sacrum*. Czynnikiem ten nadawał sens i urealniał przestrzeń. Stanowił element ogniskujący, społecznotwórczy, kulturotwórczym. *Sacrum* było nadto gwarantem trwałości umowy społecznej⁹. Przestrzeń społeczna ery industrialnej – przeciwnie, staje się coraz bardziej laicka. Technologicznie zapośredniczona jest nadto zdetyerializowana. Brak jej ukonkretnienia, dookreślenia; zaznacza się coraz większa atomizacja. Dialog społeczny prowadzony w takiej przestrzeni odznaczać się będzie tymczasowością choćby z tego powodu, że między wirtualnymi i anonimowymi uczestnikami dialogu nie istnieje więź. Odwoływanie się w takim momencie do najszczytniejszych haseł humanizmu nie zmieni sytuacji. Detyerializacja przestrzeni sprawia, że nie ma w niej fizycznego kontaktu ani działania. Za pośrednictwem medium i technologii człowiek bywa gdzie indziej – bierze udział w działaniu bez realnej obecności. To przestrzeń bez ruchu lub symulowanego ruchu.

Cyberprzestrzeń społeczna jest przestrzenią medialną (zmediatyzowaną). Jak twierdzi W. Chyła jest ona „symulakrem tego, czym była klasyczna przestrzeń publiczna: jest przestrzenią publiczną ludzi ponowoczesności”¹⁰. Przestrzeń, w której nie dominuje słowo, dialog między niepodległymi osobami lecz dyktat technologii i mas mediów. Przestrzeń, gdzie brak niepodległości osób i samego państwa. Brak gwarancji prawnych niepodległości – wszystko się zmienia tak jak zmieniają się media. To przestrzeń skrajnie zwizualizowana (detyerializacja zmysłów), w której wskaźnik (indeks) dominuje nad symbolem. Należy zgodzić się z cytowanym autorem, iż w przestrzeni tej ma miejsce myślenie znakami. Myśli się „fantazmatami pragnienia”. Myśli się „syntaksą fraktalną hipertekstową” – „nie myśl, tylko patrz”¹¹. Właściwie w przestrzeni takiej człowiek nie myśli lecz uprawia rodzaj gry (J. Tishner) ze światem i z samym sobą. W grze tej reguły nie są stałe. Celem nie jest poznanie i zrozumienie czegoś lecz sama gra – „show must go on!”

Dotychczasowe miejsca publiczne (np. plac, ulica, forum itp.) gdzie prowadzony był dyskurs społeczny obecnie zmieniają swoje oblicze. Przykładowo, w opinii B. Frydryczak (1998), ulica jako fragment przestrzeni publicznej zawładnięta została przez reklamę i design. Następuje bardzo mocna proliferacja obrazów, które wkraczając w dotychczasową przestrzeń publiczną zagarniają ją w całość¹². Następuje zanik ulicy jako miejsca publicznego. Wydaje się, że w coraz mniejszym stopniu tworzy ona środowisko społeczno-kulturowe, brak w niej dyskursu społecznego, dominuje gigantyzm ekranów reklamowych, światła, neonów, okien wystawowych. Wszystkie one powodują w przechodniu zmysłową estetyczną przyjemność, bez głębszej refleksji. Jak zauważa K. Lorentz (1996), ich zadaniem jest manipulacja instynktami i emocjami¹³. Pojawia się przy tym jeszcze jedno zjawisko. Współczesna przestrzeń społeczna staje się przestrzenią coraz bardziej pozbawioną autonomii sfery prywatnej. Poprzez media reklama i *collage* ulicy wkracza do naszych domów – zagarnia prywatność, osacza przechodnia i domownika.

⁸ Acconci V., *Przestrzeń publiczna w prywatnym czasie*, s. 79.

⁹ Zob. Łapiński J., *Sacrum i przestrzeń w ujęciu M. Eliadego*, [w:] *Krajobraz kulturowy. Idee, problemy, wyzwania*, (red.): Myga-Piątek U., Sosnowiec, 2001, s. 51-56.

¹⁰ Chyła W., *Technologicznie zapośredniczona...*, s. 30.

¹¹ Por. Chyła W., *Technologicznie zapośredniczona...*, s. 25-27.

¹² Por. Frydryczak B., *Oknem przechodnia: ulica jako przestrzeń estetyczna*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, (red.): Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., Warszawa, 1998, s. 113-114.

¹³ Por. Lorentz K., *Regres człowieczeństwa*, Warszawa, 1986, s. 128.

Współczesne miejsca publiczne jako obszary przestrzeni społecznej są estetyczne lecz coraz bardziej pozbawione symboli. Nie uczą refleksji. Witryna sklepu jest dekoracyjnie ładna lecz zawarty w niej *design* nie zawiera głębszego przesłania. Przechodzeń szybko zapomina powstałe doznania. Doznania wywołane przez dzieła sztuki (obraz, rzeźbę itp.) są o wiele trwalsze – mają głębię. Wydaje się, że nowa przestrzeń społeczna coraz skuteczniej eliminuje z człowieka poczucie głębi. W takiej sytuacji pojawia się moim zdaniem postulat stworzenia „nowej sztuki publicznej” Sztuki uwolnionej od służby komercji i reklamy. Ona powinna zapełnić obecną ulicę-widmo w dzieła sztuki a tym samym przekształcić ją w naturalną galerię; nadawać przestrzeni sensy, wzbogacać w symbole i znaczenia. Jak twierdzi V. Acconci (1998) funkcją sztuki publicznej powinien być *de-design*¹⁴. Zanim to się stanie spróbujmy przynajmniej ochronić to co możliwe – dotychczasowy krajobraz kulturowy.

HOMO FABER – GŁÓWNY CZYNNIK TRANSFORMUJĄCY

Głównym czynnikiem powodującym zmiany w obszarze naszej cywilizacji (w tym także w sferze przestrzeni społecznej) jest współczesny człowiek techniczny (Homo Faber). Dokładniejsza analiza statusu ontologicznego Homo Faber została przeprowadzona w innych publikacjach¹⁵. Tam też odsyłamy dociekliwego czytelnika. Obecnie skrótowo przedstawione zostaną te czynniki, które moim zdaniem mają decydujący wpływ na kierunki transformacji przestrzeni publicznej.

Człowiek techniczny to istota głęboko uwikłana w metaforę techniki; stanowi ona dla niego sposób oraz strategię życia. Istota, której nie obca jest pokusa totalnej dominacji nad naturą. Próba realizacji tak określonych zamierzeń dokonuje się w ramach nowego typu społeczeństwa – społeczeństwa industrialnego. Przenika go duch technokratyzmu¹⁶. Ten ostatni w swoich podstawach odwołuje się do wielu źródeł. Dwa, moim zdaniem są szczególnie ważne: myślenie technomorficzne i socjotechniczne systemy innowacji. Według A. Rodzińskiego (1989) pierwszy element (bazujący na przesłance „cokolwiek zrobione być może, zrobione być musi”) kształtuje specyficzną ludzką umysłowość – technicystycznie ukierunkowaną, nastawioną na recepcję technologicznej informacji. Nie jest ona zdolna przyjmować od kogoś czegokolwiek darmo ani wyświadczać komuś łaskę. Dla tego typu umysłowości jakakolwiek idea daru, poświęcenia lub ofiary wynikająca z kontaktów międzyludzkich wydaje się zbyteczna i podejrzana¹⁷. Drugi – socjotechniczne systemy innowacji – wydają się być jedną z podstawowych stabilizujących

¹⁴ Por. Acconci V., *Przestrzeń publiczna w prywatnym czasie*, s. 85.

¹⁵ Zob. Łapiński J., *Oddziaływania techniczne na mentalność człowieka*, [w:] *Środowiskowe uwarunkowania zdrowia psychicznego*, (red.) Sepińska Z., Lublin, 1994, s. 75-90; także *Homo Faber – realność czy urojenie?* „Humanizm Ekologiczny”, (red.) Zięba S., Pawłowski A., Lublin, 1996, vol. 4A, s. 31-54; także *Homo Faber w aspekcie kulturowym*, „Roczniki Filozoficzne”, T. XLV, 1997, z. 3, s. 189-219; także *Człowiek techniczny: społeczne pole reakcji*, [w:] *Humanistyka, Przyrodoznawstwo, Technika w obliczu kryzysu biosfery*, (red.) Dębowski J., Olsztyn, 1998, s. 195 – 203; także *Informacyjno – naukowy wymiar działania człowieka technicznego. Przewidywane kierunki transformacji* [w:] *Ekologia a procesy transformacji*, (red.) Dębowski J., Olsztyn, 1999, s. 37-46; także *Człowiek techniczny na tle współczesnej cywilizacji. Polityczne i moralne pole relacji*, [w:] *Między filozofią przyrody a ekofilozofią*, (red.) Łatawiec A., Bugajak G., Warszawa, 1999, s. 207-226; także *Zagadnienie motywacji człowieka technicznego w relacji do świata i przyrody*, [w:] *Edukacja ekologiczna wobec wyzwań XXI wieku*, (red.) Dębowski J., Olsztyn, 2001, s. 63-79.

¹⁶ Z ideą technokratyzmu związany był także inspirowany przez Henry Gantta ruch występujący pod nazwą „Nowa Maszyna”. Zakładał on wprowadzenie *technokracji*, czyli władzy inżynierów w miejsce niekompetentnych, nastawionych tylko na zysk biznesmenów. Zob. *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, (red.) Koźmiński A. K., Piotrowski W., Warszawa, 1995, s. 460.

¹⁷ Por. Rodziński A., *Osoba. Moralność. Kultura*, Lublin, 1989, s. 349.

podpór technokratyzmu. Zdaniem S. J. Kline'a i N. Rosenberga (1986), nie można traktować technicznych i społecznych innowacji (zachodzących np. w sferze instytucji społecznych, rynku, administracji, hierarchii organizacyjnej czy podziału pracy) jako samodzielnych jednostek. Tworzą one rodzaj technospołecznego *continuum*, w obszarze którego dokonują się różnorodne przemiany społeczne¹⁸. Nawet w swoim początkowym stadium wspomniane *continuum* modyfikuje kulturę, zmienia wartości i oceny społeczne – modyfikuje przestrzeń społeczną.

Spółczesność industrialna generuje nowy typ osobowości. E. Fromm (1995) określa go jako „charakter merkantylny”¹⁹. On kształtuje sposób postrzegania i rozumienia świata przez tworzenie inteligencji manipulacyjnej²⁰. W swoich założeniach jest ona nastawiona na realizację praktycznych celów. Człowiek z osobowością merkantylną²¹ postrzega siebie jako towar, a własną wartość jako „wartość wymienną”. Tym sposobem człowiek techniczny stara się jednocześnie wystawić i sprzedać z zyskiem swoją osobowość – „jestem taki, jakim mnie potrzebujesz”. Jednostki o takiej orientacji zmuszone są do ciągłej zmiany osobowości, a co tym idzie, pozbawione prawa do posiadania trwałych wartości czy przekonań.

Cechą charakteru merkantylnego jest brak wyraźnego celu działania. Homo Faber pracuje i wytwarza rzeczy z jak najwyższą efektywnością. Nie zastanawia się jednak nad głębszymi motywami i sensem tego, co robi. Generalnie nie ujawnia również zainteresowania co do filozoficznych lub religijnych fundamentów ludzkiej egzystencji. Według R. May'a (1995) w życiu takiej jednostki ma miejsce proces wypierania sensu bycia²², pogłębiający się kryzys tożsamości. Człowiek techniczny to coraz bardziej pozbawiany samoświadomości, bezduszny instrument. Jego tożsamość zasadza się na administracyjnej przynależności do określonej korporacji lub innej biurokratycznej struktury. Doświadcza skrajnego uczucia izolacji i samotności. Przewyciężenie powyższych odczuć upatruje w ucieczce ku coraz bardziej wyrafinowanym procesom technologicznym i podporządkowaniu swego istnienia logice funkcjonowania „megamaszyny”. Ona to staje się sztucznym środowiskiem życia i źródłem jego awansu społecznego.

Pozbawiony prawdy o sobie samym i otaczającej go rzeczywistości charakter merkantylny ani nie kocha, ani nie nienawidzi. Unika wszelkich uczuć i emocji. Stanowią one czynnik zakłócający w pragmatycznym działaniu zmierzającym do sprzedaży siebie samego. Z podobnych względów nie nawiązuje głębszych więzi interpersonalnych. Te natomiast, które już istnieją, w jego życiu są na tyle słabe, że nie potrafią wykształcić poczucia troski i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

NOWY FLÂNEUR – WĘDROWIEC ERY PONOWOCZESNOŚCI

Swoistym rodzajem człowieka technicznego zapodmiotowanego w ponowoczesnej przestrzeni społecznej jest „nowy *flâneur*”. Zdaniem H. Paetzold'a (1998)²³ stanowi on preformę nowocześniejszego, pometafizycznego intelektualisty. Przyszło mu żyć w sytuacji zagrożenia społeczne-

¹⁸ Por. Kline S. J., Rosenberg N., *An Overview of Innovation*, [in:] *The Positive Sum Strategy National Academy*, (ed.) Landau R., Rosenberg N., Washington, D. C., 1986, p. 278.

¹⁹ Pojęcie „charakter merkantylny” proponowane przez Erica Fromma bliskie jest terminom: „charakter wyalienowany” (Karol Marks) i „charakter schizoidalny” (Z. Freud).

²⁰ Por. Fromm E., *Mieć czy być*, Poznań, 1995, s. 227.

²¹ Wszystkie cytaty odnoszące się do charakterystyki „charakteru merkantylnego” zaczerpnięte zostały z: Fromm E., *Mieć czy być*, s. 224-232.

²² Por. May R., *O istocie człowieka. Szkice z psychologii egzystencjalnej*, Poznań, 1995, s. 15.

²³ Por. uwagi nt. *flâneur*'a poczynione przez: Paetzold H., *Polityka przechadzki. Flâneur Benjamina i potem*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, (red.): Wojciechowski J.S., Zeidler-Janiszewska A., Warszawa, 1998, s. 117-129.

go i ekonomicznego stąd też skłonny jest do afirmacji i ugody społecznej. „Nowy *flâneur*” ma coś ze starego wędrowca, ale wzbogaconego przez współczesną megatechnikę. Dziedziczy nadto wszystkie wady Homo Faber. Dzisiejszy *flâneur* to bardziej zbiorowość niż jednostka. Uwikłanie w zbiorowość to uwikłanie w nową przestrzeń społeczną, gdzie kolorowe szyby wystawowe stanowią ozdobę ścian podobną do dawnych obrazów w salonie, a gazety pełnią rolę bibliotek²⁴.

„Dawny *flâneur*” był obcy i wyalienowanym człowiekiem w mieście. Jednakże miasto, przestrzeń społeczna miasta upajała go. „Nowy *flâneur*” też jest obcy i wyalienowany. Pytanie, czy odczuwa ten sam dreszcz upojenia jest trudne do rozstrzygnięcia. „Nowy *flâneur*” to „figura modernistycznej podmiotowości ukształtowanej w wielkim mieście”. Problem w tym, że sfera publiczna współczesnego miasta nie jest sferą dialogu. To przestrzeń dyktatu nowoczesności i jako taka rodzi człowieka pozbawionego dialogu, człowieka dyktatu społecznego.

„Ponowoczesny *flâneur*” ma niewątpliwie wymiar kulturowy choć jego status kulturowy nie jest jednoznacznie określony (Paetzold, 1998)²⁵. Sama jednak obecność *flâneura* w przestrzeni społecznej stanowi próbę oswojenia tejże przestrzeni, nadawania i odkrywania w niej znaczeń, próbę przeciwstawienia się funkcjonalizmowi i racjonalizmowi. Paradoksalnie, przytuliskiem naszego wędrowca wydają się być supermarket i samochód. Miejsca-symbole charakterystyczne dla konsumpcyjnego sposobu życia. Miejsca-symbole ubogie w znaczenia lub może wyposażone w nowy, trudny do zrozumienia dzisiaj, rodzaj nieznanego znaczenia, nową kulturę człowieka technicznego. Jedno wydaje się być bezsporne – istnieje pilna potrzeba obecności *flâneura* w obecnym czasie. Przestrzeń społeczna winna być także tak kształtowana, aby wychowywać ponowoczesnego *flâneura*. Dziś *flâneur* przesiadł się do samochodu i z jego perspektywy postrzega rzeczywistość. Nie zanikł, choć (ulegając syndromowi samochodu)²⁶ stracił wiele z tego czym był – odspołeczniony, anonimowy, zindywidualizowany, izolowany w metalowej klatce auta (Hall, 2001). Jedną rzecz pozostała niezmienna – nie zaniechał swojej włóczędzy. To daje nadzieję na przyszłość.

LITERATURA

- Acconci V., 1998: *Przestrzeń publiczna w prywatnym czasie*. [w:] Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., (red.): *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*. Instytut Kultury, Warszawa, s. 77-86.
- Bell D., 1994: *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. PWN, Warszawa.
- Buck-Morss S., 1986: *The Flâneur, the Sandwich-man and the Whore: The Politics of Loitering*. „New German Critique”, 1986, nr 39.
- Chyla W., 1998: *Technologicznie zapośredniczona (medialna) przestrzeń publiczna: ponowoczesna maszyna rządzenia bez ludzi*. [w:] Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., (red.): *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*. Instytut Kultury, Warszawa, s. 27-40.
- Fromm E., 1995: *Mieć czy być*. Rebis, Poznań.
- Frydryczak B., 1998: *Okiem przechodnia: ulica jako przestrzeń estetyczna*. [w:] Wojciechowski J. S., Zeidler-Janiszewska A., (red.): *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*. Instytut Kultury, Warszawa, s. 101-115.
- Hall E. T., 2001: *Ukryty wymiar*. Muza S.A., Warszawa.
- Kline S. J., Rosenberg N., 1986: *An Overview of Innovation*. [in:] (ed.) Landau R., Rosenberg N., (eds.): *The Positive Sum Strategy National Academy*. Washington, D.C.
- Koźmiński A. K., Piotrowski W., (red.), 1995: *Zarządzanie. Teoria i praktyka*. PWN, Warszawa.
- Lorenz K., 1986: *Regres człowieczeństwa*. PIW, Warszawa.

²⁴ Zob. Buck-Morss S., *The Flâneur, the Sandwich-man and the Whore: The Politics of Loitering*, „New German Critique”, nr 39, jesień 1986, s. 114.

²⁵ Por. Paetzold H., *Polityka przechadzki...* s. 128.

²⁶ Por. Hall E. T., *Ukryty wymiar*, Warszawa, 2001, s. 222.

znane (por. Nęcki, 1994; Łukaszewski, 1984). Np. W. Łukaszewski pisze, że „Jeśli istnieje zgodność co do potrzeby równoległego niejako poznawania człowieka i poznawania świata, to pogląd, że tym, co dla poznania jest najważniejsze, są związki między człowiekiem i światem, bynajmniej nie jest powszechnie uznawany” (1984, s.17). A są to bardzo różnorodne powiązania. Kontynuując myśl autora można powiedzieć, że człowiek jest „wielorako umiejscowiony” w świecie. I tak jest on umiejscowiony w:

- przyrodzie (jest częścią kosmosu, planety, regionu geograficznego, najbliższego otoczenia przyrodniczego);
- kulturze (jest wytworem, „nosicielem” i twórcą kultury);
- w relacjach społecznych (jest częścią ludzkości, narodu czy społeczeństwa, organizacji i instytucji, małych grup, rodziny);
- w biegu zdarzeń, mających swoją lokalizację czasową i przestrzenną; bywa ich uczestnikiem bądź obserwatorem;
- w czasie (ma swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość).

Wszystkie te powiązania konstytuują miejsce człowieka w świecie – które oczywiście nie może być utożsamiane jedynie z położeniem w przestrzeni, określonym za pomocą współrzędnych, lecz jest ponadto zdefiniowane kulturowo, społecznie, historycznie, a nawet – poprzez różnego rodzaju zdarzenia, np. kataklizmy. Poznanie człowieka, stanowiące – najogólniej rzecz biorąc – przedmiot badań psychologii, wymaga poznania otaczającego świata: „... zrozumienie istoty człowieka, psychiki ludzkiej, warunkowane jest przez stopień zrozumienia świata, w jakim człowiek żyje” (Łukaszewski, 1984, s. 17).

W geografii humanistycznej miejsce jest wynikiem wzajemnej zależności człowieka i środowiska; jest zdefiniowane nie tyle przez swoją lokalizację, ile przez kulturę, relacje społeczne oraz indywidualne doświadczenia jednostek (Jędrzejczyk, 2001). Miejsce i przestrzeń tworzą zasadnicze składniki życia codziennego; kształtują nie tylko materialny, ale też duchowy świat człowieka. Miejsce i przestrzeń, będące – w dużym uproszczeniu – przedmiotem badań geografii humanistycznej – można poznać przede wszystkim poprzez zrozumienie człowieka żyjącego w tym miejscu i przestrzeni, poprzez wniknięcie w jego indywidualne poznawanie i doświadczanie świata: „...świat może być rozumiany jedynie poprzez badania ludzkich intencji i ludzkich postaw wobec niego” (Mercer, Powell, 1972; za: Jędrzejczyk, 2001, s. 106).

Aby w pełni zrozumieć fenomen miejsca, trzeba – zdaniem E. C. Relpha (1970) – poznać takie jego właściwości jak położenie, krajobraz, sens oraz tożsamość. Według autora krajobraz, obok miejsca i przestrzeni, stanowi doświadczany przez człowieka ważny element życia codziennego.

PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY KRAJOBRAZU KULTUROWEGO.

Krajobraz może być rozumiany jako fizyczna, wizualna forma danego miejsca (Jędrzejczyk, 2001); region z charakterystycznymi związkami przyrody i kultury (Sauer, 1925; za: Jędrzejczyk, 2001); dynamiczna i pełna znaczeń całość, będąca „wewnętrznym węzłem” łączącym wszystkie elementy przestrzeni (Dardel, 1952). Według J. Bogdanowskiego (1994) udział człowieka w kształtowaniu otaczającego nas współcześnie krajobrazu jest tak duży, że być może słuszne jest stwierdzenie niektórych autorów o tym, iż nie istnieje już ani krajobraz pierwotny, ani naturalny, lecz jedynie różne odmiany krajobrazu kulturowego.

Niezbyt liczne psychologiczne badania krajobrazu dotyczą najczęściej wpływu różnych zmiennych indywidualnych lub cech grup na jego percepcję (por. Wojciechowski, 1994). Badanie ocen, preferencji, samopoczucia związanego z krajobrazem jest z pewnością ważne. Wydaje się jednak, że związki człowieka z krajobrazem należy badać również na poziomie głębszych mechanizmów, związanych z rozwojem osobowości i kształtowaniem się tożsamości. Wniosek taki wynika zwłaszcza z analizy kulturowego charakteru krajobrazu.

Otóż rozumiejąc – najogólniej – kulturę jako całokształt materialnych i niematerialnych wytworów ludzkich (por. Mencwel, 1998) można powiedzieć, że człowiek jest wytworem kultury: uczy się, kształtuje, zmienia pod wpływem świata rzeczy i idei, w którym przyszło mu żyć, czyli pod wpływem „kultury zastanej” (Łukaszewski 1984), której elementem jest również krajobraz kulturowy. Kultura wpływa na nasze zachowania i rozwój w dużym stopniu poprzez normy, wartości, wzorce zawarte w jej wytworach. Można zatem analizować krajobrazy kulturowe jako „nośniki” określonych wzorców, norm i wartości, oddziałujących na ludzkie postawy i zachowania. Stanowisko takie jest przyjmowane przez badaczy środowiska i krajobrazów kulturowych, opisujących „przestrzeń jako wartość”, „niematerialne wartości” krajobrazu czy zawarte w nim symbole i znaczenia (por. Jędrzejczyk, 2001; Dąbrowska-Budziło, 2001; Wojciechowski, 2001).

Wydaje się, że w badaniach nad transmisją kulturową znaczeń i wartości zawartych w krajobrazach przydatna byłaby przejrzysta klasyfikacja podstawowych wartości kulturowych, tzn. takich wartości, które w istotny sposób charakteryzują daną kulturę, odróżniają ją od innych i regulują zachowania indywidualnych członków społeczności. Wartości te, ze względu na ich powszechność i oczywistość, często nawet nie są uświadamiane przez ludzi i dopiero zetknięcie z inną kulturą rodzi refleksję, że „my” jesteśmy inni, a „u nich” jest dziwnie, obco, nieswojo. Obszerną klasyfikację takich wartości, najczęściej wymienianych przez różnych badaczy, zwłaszcza z kręgu psychologii ekonomicznej, przedstawiają D. I. Hawkins, R. J. Best i K. A. Coney (1995). Autorzy wyodrębniają trzy grupy podstawowych wartości kulturowych: wartości związane z innymi (*other-oriented values*), związane ze środowiskiem (*environment-oriented values*) oraz z własnym „ja” (*self-oriented values*).

1. Wartości związane z innymi:

- Indywidualizm / kolektywizm (nacisk raczej na cele i sukcesy indywidualne bądź grupowe);
- orientacja romantyczna (wątki sentymentalne w relacjach międzyludzkich);
- dorosły / dziecko (nacisk raczej na potrzeby dzieci bądź dorosłych);
- męskość / kobiecość (wiązaną prestiżu, ważnych ról i decyzji przede wszystkim z rolą mężczyzny, czy też kobiety);
- rywalizacja / współpraca (osiąganie sukcesu poprzez rywalizację czy współpracę);
- młodość / starość (przypisywanie prestiżu i mądrości młodemu bądź starszemu członkowi społeczności)

2. Wartości związane ze środowiskiem:

- czystość;
- osiągnięcia / status (uznawanie raczej osiągnięć jednostki bądź statusu związanego z jej pozycją, klasą, rodziną);
- tradycje/ zmiana (nacisk bardziej na tradycyjne wzorce czy też na nowości, zmiany);
- podejmowanie ryzyka/ bezpieczeństwo (podziw raczej dla ryzykownych decyzji, bądź cenie bezpieczeństwa);

- rozwiązywanie problemów/ fatalizm (traktowanie przeciwności i problemów jako wyzwania, bądź przyjmowanie postawy „co będzie, to będzie”);
 - natura (postawa podziwu bądź zawłaszczania natury).
3. Wartości związane z „ja”:
- aktywność / bierność;
 - niski / wysoki materializm (przywiązanie do dóbr materialnych, utożsamianie szczęścia z bogactwem materialnym);
 - praca / wypoczynek (cenienie pracy, nawet ciężkiej, niezależnie od zewnętrznych nagród, bądź optowanie za czasem wolnym);
 - odroczone/ natychmiastowa gratyfikacja (życie „z dnia na dzień” bądź oszczędzanie, odkładanie na później);
 - zmysłowa gratyfikacja / abstynencja (akceptacja dla zmysłowych przyjemności bądź powściągliwość, abstynencja);
 - humor / powaga

Na uwagę zasługuje też proponowana przez W. Łukaszewskiego (1984) klasyfikacja wzorów kultury, wyróżnionych ze względu na dominujące w danej kulturze wartości, normy, ideał świata oraz człowieka. Jak sam autor stwierdza, propozycja ta nie jest całkowicie rozłączna; ma jednak dużą wartość dla oszacowania warunków kulturowych sprzyjających bądź nie rozwojowi osobowości, samorealizacji i zdrowiu psychicznemu człowieka. Widać też pewne punkty zbieżne z przedstawioną wcześniej klasyfikacją podstawowych wartości kulturowych. I tak kulturę, przejawiającą się w całokształcie swoich materialnych i niematerialnych wytworów, można rozpatrywać wielorako.

1. *Jedno- i wielowartościową*. Kultura jednowartościowa oferuje jednoznaczny ideał świata i człowieka, jeden, nie dający się zastąpić przez inne system wartości; wymaga uniformizmu, jednomyślności, podporządkowania się. Kultura wielowartościowa odrzuca dychotomiczny podział świata, nie oczekuje jednomyślności, wymaga od człowieka samodzielniego stanowienia, odpowiedzialności.
2. *Kulturę rzeczy lub idei*. Kulturę rzeczy można nazwać kulturą konsumpcji – eksponuje wytwory materialne, ich posiadanie czy spożywanie. Kultura idei eksponuje wartości pozakonsumpcyjne, niematerialne – rozwój wartości duchowych (np. myśli, nauki, sztuki).
3. *Kulturę posiadania i kulturę używania*. Kultura posiadania promuje gromadzenie zasobów, ich powiększanie, zabezpieczanie przed utratą. Kultura używania lansuje wzorzec intensywnego przetwarzania, używania, spożywania, jak też nietrwałość, przelotność (również w sferze dóbr niematerialnych).
4. *Kulturę żywiołu i kulturę planowania*. Kultura planowania dostarcza punktów oparcia, przesłanek stabilizacji życiowej, daje poczucie bezpieczeństwa. Kulturę żywiołowości cechuje zmienność, fluktuacja, mała przewidywalność zdarzeń.
5. *Kulturę kontynuacji i negacji*. Kultura kontynuacji ceni kumulowanie i wykorzystywanie dotychczasowego dorobku; w kulturze negacji – dorobek ten tworzony jest na nowo, z odrzuceniem dotychczasowych wartości.
6. *Kulturę stabilności i kulturę zmienności*. Kultura stabilności nastawiona jest na podtrzymanie i odtwarzanie tradycji; kultura zmienności eksponuje zmiany, poszukuje nowych możliwości.
7. *Indywidualizm i kolektywizm*. Indywidualizm podkreśla autonomiczność i niezależność jednostki, jej tendencje do maksymalizacji interesu (sukcesu) jednostkowego. Kolektywizm eksponuje interes wspólny i współdziałanie.

8. *Kulturę otwartości i kulturę selektywności*. Kultura otwartości nastawiona jest na swobodny przepływ informacji, przeciwdziałanie blokadom w dostępie do informacji; kultura drugiego rodzaju uznaje selekcję informacji za warunek konieczny sprawnego funkcjonowania grup.
9. *Kulturę tolerancji i nietolerancji*. Kultura tolerancji dopuszcza znaczną zmienność w stosunku do przyjmowanych standardów i wartości, zaś w kulturach nietolerancji margines dopuszczalnego odstępstwa od standardów jest znikomy.
10. *Kulturę sentymentalizmu i kulturę racjonalizmu*. Kultura sentymentalna kładzie nacisk na sentymentalne, uczuciowe przesłanki wyborów, racjonalna zaś – na racje użyteczności, interesu, zgodności logicznej itp.

Człowiek nie tylko pozostaje pod wpływem kultury zastanej; sam jest jej „nosi-cielem” i twórcą (lub niszczy-cielem). „Kultura tworzona” (Łukaszewski 1984) określa naszą terażniejszość i przyszłość. Kreując ją – człowiek nie tylko dokonuje ekspresji swojej osoby lub grupy; wpływa również na rozwój własny i następnych pokoleń. Na przykład – jak pisze P. Saint Marc (1979, s. 147) – „Okaleczając krajobrazy, w których przyroda zespała się z kulturą, wykreśla on swą przeszłość, kruszy i rozmywa swoją osobowość narodową, regionalną i lokalną. Okalecza więc samego siebie”. Analizując współczesne popularne wzorce kulturowe, uznawane wartości można więc przewidywać, jak człowiek będzie kształtował przyszłe krajobrazy i jakie poprzez nie przekaże przesłanie następnym pokoleniom. Można też, kształtując człowieka (edukując, wychowując, socjalizując), kształtować przyszłe krajobrazy (por. Pulinowa, 2002).

W KIERUNKU INTEGRACJI: KONCEPCJE PSYCHOLOGICZNE PRZYDATNE W INTERDYSCYPLINARNYCH BADANIACH KRAJOBRAZU

Jest wiele pojęć i koncepcji psychologicznych, które mogą być przydatne w analizie krajobrazów kulturowych, np. koncepcje osobowości, różnic indywidualnych, wartości, postaw, różnorodnych procesów poznawczych, emocjonalnych, motywacyjnych, komunikacji, procesów interpersonalnych i grupowych itd. Wydaje się jednak, że w interdyscyplinarnych badaniach krajobrazów kulturowych należy posługiwać się takimi konstruktami, które są szczególnie „pojemne”, tzn. integrują i syntetyzują inne procesy i stany psychiczne, a także są bliskie (np. stosowane w badaniach) innym naukom zajmującym się krajobrazem. Wydaje się, że z tych względów na szczególną uwagę zasługują dwa takie pojęcia: percepcja oraz styl życia.

Percepcja może być rozumiana, z jednej strony, jako fundamentalny akt poznawczy, mechanizm tworzenia doświadczenia za pomocą zmysłów (Falkowski, 2000). Poczynając od ogólnej aktywności sensomotorycznej i elementarnych aktów spostrzeżeniowych, od pierwszych dni życia człowiek uczy się otaczającego świata. Z drugiej strony, percepcja jest czymś więcej niż tylko recepcją oddziałujących na organizm bodźców; łączy w sobie procesy daleko wychodzące poza te, które są określone specyficznością narządów zmysłów. Jest ona złożonym aktem poznawczym, włączającym procesy pamięci, uwagi, wnioskowania, interpretowania napływających informacji.

Problematyka percepcji ma w psychologii długą tradycję i, jak wiele psychologicznych zagadnień, budzi pewne kontrowersje wśród psychologów różnie interpretujących możliwości poznania otaczającego świata. Współcześnie największą popularnością cieszy się kierunek zwany informacyjnym. Podejście informacyjne akcentuje, że człowiek aktywnie

nie wypracowuje swój sposób widzenia świata; jest to możliwe dzięki magazynowaniu, przetwarzaniu i aktualizowaniu informacji zawartych w pamięci oraz pochodzących z otoczenia. Dzięki tym procesom formułują się określone struktury poznawcze, takie jak przekonania, oczekiwania, oceny, wartości. Struktury te warunkują powstanie tzw. mapy poznawczej, tj. umysłowej reprezentacji umożliwiającej orientację w otoczeniu. Jak podkreślają zwolennicy podejścia informacyjnego, w procesie percepcji człowiek wnioskuje o rzeczywistości na podstawie już posiadanej wiedzy, zakodowanej w strukturach poznawczych (por. Falkowski, Ścigała, Maruszewski 1997). Oprócz podejścia informacyjnego na uwagę zasługuje tzw. podejście ekologiczne (Gibson 1979), kładące nacisk na rolę środowiska, ewolucji i interakcji organizmu z otoczeniem, a także na adaptacyjną funkcję systemu poznawczego. Zwolennicy tego kierunku twierdzą, że nie tyle system poznawczy (struktury poznawcze) jest odpowiedzialny za rozpoznawanie obiektów, ile wykształcona umiejętność bezpośredniego dostrzegania w środowisku pewnych informacji. Badając percepcję należy skoncentrować się na otoczeniu organizmu i jego interakcjach ze środowiskiem. Ważna jest bezpośrednia dostępność informacji zawartej w topografii środowiska oraz te jego właściwości, które coś znaczą dla przebywającego w nim osobnika.

W odniesieniu do percepcji środowiska i krajobrazu można więc przyjąć, że jest ona złożonym, syntetycznym aktem poznawczym; jak pisze Z. Nęcki (1994, s. 19), percepcja środowiska jest „procesem przetwarzania informacji, a nie odbierania bodźców”. Nie jest wiernym „odwzorowaniem” rzeczywistości w umyśle, lecz raczej – tworzeniem jej obrazu, pozostającym pod wpływem różnych czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Np. z badań wynika, że zachodzi relacja między subiektywnie spostrzeganą odległością do różnych miast świata a zaangażowaniem emocjonalnym wobec tych miast (Strzałecki, Grochowska 2000).

Wielu autorów akcentuje aktywny charakter percepcji środowiska, i to nie tylko w znaczeniu czynnej „obróbki” napływających informacji, ale również w sensie poznawania środowiska poprzez działanie (a nie – bierny ogląd; por. Nęcki 1994). Np. zmiana celu działania człowieka może całkowicie zmienić znaczenie poszczególnych spostrzeganych elementów otoczenia. Fakt ten podkreśla również K. Wojciechowski (1994) pisząc, że percepcja i ocena krajobrazu są nierozdzielnie związane z jego użytkowaniem.

Poznanie środowiska bywa również określane terminem „doświadczenie”. Przykładowo, J. J. Gibson (1979, s. 239) stwierdza, że „Spostrzeganie (...) jest utrzymywaniem kontaktu ze światem, doświadczeniem rzeczy”. Pojęcia tego używa Y. F. Tuan (1987) pisząc, że doświadczenie obejmuje różnorodne sposoby poznawania i konstruowania rzeczywistości przez jednostkę: bezpośrednie wrażenia zmysłowe, aktywną percepcję i koncepcję (ujęcie symboliczne). Doświadczenie obejmuje zarówno procesy poznawcze, jak i emocjonalne, uczuciowe. Według K. Wojciechowskiego (1994) „doświadczenie miejsca” i percepcja krajobrazu są składowymi szerszego zjawiska – percepcji środowiska. Wydaje się, że nie tylko w odniesieniu do miejsca, ale również w relacji do krajobrazu mamy do czynienia ze zjawiskiem „doświadczenia” go przez jednostkę. Tak właśnie ujmowali – widzieli i odczuwali – krajobrazy swojego miasta gimnazjaliści, biorący udział w konkursie „*Moje miasto – krajobrazy sercem widziane*”, zorganizowanego w ramach obchodów X Dni Ziemi w Sosnowcu w 2002 roku. Np. dla jednej z uczennic niepozorna alejka w sosnowieckim parku tworzyła najpiękniejszy krajobraz miasta, gdyż tam właśnie przeżyła swój pierwszy w życiu pocałunek! To właśnie dzięki doświadczeniu krajobrazu przez jednostkę może on pełnić funkcje, o których pisze Pulinowa (2002) – wprawdzie w odniesieniu do środowiska przyrodniczego, ale odnoszą się one również do środowiska przyrodniczo-kulturowego: budowanie tożsamości, inspiracja aktywności twórczej i funkcja terapeutyczna, „oczyszczająca”.

Styl życia jest drugim, syntetycznym pojęciem przydatnym w badaniach krajobrazów kulturowych. Pojęciem tym posługują się różne nauki, np. socjologia, antropologia, psychologia, pedagogika, geografia humanistyczna, filozofia. Mimo że nauki te w definicjach kładą nacisk na specyficzne dla przedmiotu swoich zainteresowań aspekty stylu życia, to jednak jednomyślnie akcentują to, iż styl życia człowieka jest wypadkową interakcji i odzwierciedleniem wielu różnorodnych czynników: społecznych, kulturowych, środowiskowych, ekonomicznych czy indywidualnych (osobowościowych). Np. w psychologii ekonomicznej traktowany jest jako najpełniejsza charakterystyka konsumenta, zastępująca z powodzeniem informacje o innych jego cechach i stanowiąca doskonale kryterium segmentacji rynku (por. Hawkins, Best, Coney, 1995).

Przykłady definiowania stylu życia w różnych dyscyplinach pokazują, że jest to bardzo „pojemna” kategoria, dająca możliwość interdyscyplinarnego opisu człowieka i jego działań. I tak np. socjologowie zwracają uwagę na widoczne w codziennych zachowaniach człowieka przejawy jego przynależności grupowej i pozycji społecznej. Antropolodzy nazywają stylem życia funkcjonujący w danej grupie kulturowej specyficzny system zachowań, potrzeb, wzorów. Filozofowie zwracają uwagę, że jest on przejawem indywidualnej koncepcji bycia, wyboru i kreacji świata i życia w nim, wyrazem osobistej filozofii życia. Psycholodzy podkreślają związek stylu życia, przejawiającego się we względnie stałych charakterystykach zachowania człowieka, z systemem jego naczelnymi wartościami, postawami, celami, wzorami życia i innych cech (por. Kaczmarek, 1986; Siciński, 1976; Matusiewicz, 1975). Wprowadzenie do geografii pojęcia stylu życia jest zasługą P. Vidala de la Blache (za: Jędrzejczyk, 2001), który uważał, że styl życia danej społeczności jest wynikiem interakcji między warunkami cywilizacyjnymi a środowiskowymi, charakterystycznymi dla danego regionu geograficznego. Jak stwierdza D. Jędrzejczyk (2001), tak rozumiane style życia wraz z pojęciem miejsca w rozumieniu Y. F. Tuana (1987) są głównym obszarem zainteresowań geografii humanistycznej.

Można powiedzieć, że styl życia ma charakter symboliczno-behawioralny. Z jednej strony przejawia się w codziennych zachowaniach człowieka, jest sposobem postępowania i organizowania jego działań. Z drugiej strony, te czy inne wybory widoczne w zachowaniach człowieka wynikają z przynależności do grupy społecznej, kultury, przyjętego systemu wartości, potrzeb i indywidualnej filozofii życia.

Związki stylu życia z krajobrazem kulturowym są silne i wzajemne. Parafrazując K. Wojciechowskiego (2001, s. 154) można powiedzieć, że w każdym krajobrazie kulturowym są „cechy (...) kształtowane stylem życia”. Poszczególne elementy krajobrazu kulturowego są materializacją dążeń, wartości, celów, wzorów determinujących style życia ludzi. Zmiany w krajobrazie kulturowym, np. jego dewastacja, mogą wynikać ze zmian w systemie wartości, np. z rozpowszechnienia się wartości materialnych, warunkujących konsumpcyjny styl życia, którego przejawem może być – jak pisze P. Saint Marc (1979) – tendencja do „przywłaszczania przyrody”. Z drugiej strony, cechy krajobrazu, przejawiające się w formach materialnych (np. ukształtowanie przestrzeni, rozwiązania architektoniczne, obszar zieleni) czy niematerialnych (np. odbiór znaczeń, samopoczucie wywołane przez dany krajobraz) mogą wpływać na przyjęcie określonego stylu życia lub wręcz wymuszać w nim określone zmiany (np. opisywaną przez P. Saint Marca „potrzebę więskości”, manifestującą się zmianami stylu życia, można wiązać z niekorzystnym wpływem krajobrazów i warunków życia w wielkich miastach).

Badanie percepcji czy doświadczenia krajobrazu, jak też związków stylów życia z krajobrazami kulturowymi ma doniosłe znaczenie zarówno w odniesieniu do krajobrazów

powstałych w przeszłości, jak i kształtowanych obecnie, a nawet w stosunku do przyszłych (przewidywanych) krajobrazów. Powody wydają się oczywiste. Badania takie dają podstawy dla właściwej waloryzacji krajobrazów kulturowych i ich ochrony, np. stanowiących dziedzictwo kulturowe „krajobrazów emblematycznych” (por. Wojciechowski 2001) i „swojskich” (por. Pawłowska 2001). Mogą być niezwykle przydatne w szacowaniu jakości życia ludzi w określonych środowiskach i ich poczucia „dobrostanu” (*well-being*; por. Stefańska-Klar, Kulik 1994), jak też w projektowaniu i planowaniu właściwych rozwiązań architektonicznych, urbanistycznych i innych form zagospodarowania przestrzeni. Nie mniej ważne jest to, że badania takie mogą przyczynić się do zrozumienia głębszych powiązań człowieka ze środowiskiem, związanych z mechanizmami kształtowania tożsamości i rozwoju osobowości. Związki te są mało zbadane, ich wyjaśnienia często mają charakter przypuszczeń i hipotez. Np. przypuszcza się, że „osobowość Amerykanów” została ukształtowana przez warunki życia na terenach dziewiczych w okresie parcia Amerykanów na zachód (Barker 1979, za: Eliasz 2000). Istnieją też wyjaśnienia mówiące, że w związku z rewolucją przemysłową, która pociągnęła szereg zmian w środowisku i stylu życia ludzi, tj. rozwój fabryk, migracje do miast, pracę najemną itp., nastąpiły zmiany w poczuciu tożsamości człowieka: „tożsamość przypisana” (oparta na więzach z rodziną, klanem, dziedzicznej pozycji) zastąpiona została przez „tożsamość osiąganą” (Dittmar, 1992; por. też E. Fromm 1993). Z pewnością również inne przejawy naruszania dotychczasowych relacji człowieka ze środowiskiem nie pozostają bez wpływu na jego psychikę i funkcjonowanie.

Tego typu przykłady wskazują, że nie można lekceważyć natury naszych powiązań ze środowiskiem; musimy je przede wszystkim rozumieć.

LITERATURA

- Barker R. G., 1979: *The influence of frontier environments on behavior*. [w:] Steffen J. O., (red.): *The American West: New perspectives, new dimensions*. University of Oklahoma Press, Norman.
- Bogdanowski J., 1994: *Droga od percepcji do ochrony i kształtowania krajobrazu*. [w:] Bogdanowski J., (red.): *O percepcji środowiska*. Instytut Ekologii PAN Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Dardel E., 1952: *L'homme de la terre: nature de realite geographique*. Presses Universitaires de France, Paris.
- Dąbrowska-Budzilo K., 2001: *Wartości niematerialne krajobrazu kulturowego*. [w:] Myga-Piątek U., (red.): *Krajobraz kulturowy – idee, problemy, wyzwania*. Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec.
- Dittmar H., 1992: *The Social Psychology of Material Possessions. To Have Is To Be*. Harvester Wheatsheaf, London.
- Eliasz A., 1993: *Psychologia ekologiczna*. Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Eliasz A., 2000: *Psychologia ekologiczna*. [w:] Strelau J., (red.): *Psychologia*. Podręcznik akademicki. Tom III. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Falkowski A., 2000: *Spostrzeganie jako mechanizm tworzenia doświadczenia za pomocą zmysłów*. [w:] Strelau J., (red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. Tom II. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Falkowski A., Ścigala E., Maruszewski T., 1997: *Procesy spostrzegania*. [w:] Materska M., Tyszka T., (red.): *Psychologia i poznanie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Fromm E., 1993: *Ucieczka od wolności*. Czytelnik, Warszawa.
- Gibson J. J., 1979: *The ecological approach to perception*. Houghton Mifflin, Boston.
- Hawkins D. I., Best R. J., Coney K. A., 1995: *Consumer behavior*. Irwin, Chicago.
- Jędrzejczyk D., 2001: *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*. Uniwersytet Warszawski – Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Kaczmarek G., 1986: *Zróżnicowanie społeczne a style życia*. PWN, Warszawa.

- Lowenthal D., 1961: *Geography, experience and imagination. Toward a geographical epistemology*. [w:] *Annals of the Association of American Geographers*, 51.
- Łukaszewski W., 1984: *Szanse rozwoju osobowości*. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Malusewicz Cz., 1975: *Psychologia wartości*. PWN, Warszawa.
- Mencwel A., (red.), 1998: *Antropologia kultury*. Część I. Wiedza o kulturze. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Mercer D. C., Powell J. M., 1972: *Phenomenology and related nonpositivistic view point in the social sciences*. Monash Publications in Geography, 1.
- Nęcki Z., 1994: *Percepcja środowiska – ujęcie psychologiczne*. [w:] Bogdanowski J., (red.): *O percepcji środowiska*. Instytut Ekologii PAN Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Pawłowska K., 2001: *Idea swojskości krajobrazu kulturowego*. [w:] Myga-Piątek U., (red.): *Krajobraz kulturowy – idee, problemy, wyzwania*. Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec.
- Pulinowa M., 2002 (w druku): *Ziemia jako wartość w edukacji dziecka*. [w:] Dymara B., (red.): *Dziecko w świecie wartości*. Wyd. „Impuls”.
- Ralph E. C., 1970: *An inquiry into the relations between phenomenology and geography*. *Canadian Geographer*, 14. 193-201.
- Saint-Marc P., 1979: *Przyroda dla człowieka*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Sauer C., 1928: *The morphology of landscape*. Los Angeles University of California. Publication in Geography, 2, 19-54.
- Siciński A., 1976: *Styl życia: koncepcje i propozycje*. PWN, Warszawa.
- Stefańska-Klar R., Kulik R., 1994: *Dobrobyt społeczno-ekonomiczny jako przedmiot badań psychologicznych*. [w:] Pietras M., (red.): *Wprowadzenie do psychologii ekonomicznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Strzałecki A., Grochowska A., 2000: *Przestrzeń psychologiczna. Wpływ wiedzy geograficznej na reprezentację poznawczą przestrzeni fizycznej*. [w:] *Czasopismo Psychologiczne*. Tom 6, Nr 1-2. s. 107-122.
- Tuan Y. F., 1987: *Przestrzeń i miejsce*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Wojciechowski K., 1994: *O przydatności badań percepcji krajobrazu*. [w:] Bogdanowski J., (red.): *O percepcji środowiska*. Instytut Ekologii PAN Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Wojciechowski K., 2001: *Cechy krajobrazu kształtowane stylem życia*. [w:] Myga-Piątek U., (red.): *Krajobraz kulturowy – idee, problemy, wyzwania*. Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec.
- Znaniecki F., 1973: *Socjologia wychowania*. PWN, Warszawa.

SUMMARY

Cultural landscape in the psychological approach

An environment is taken into account in many disciplines of psychology; it even becomes a major subject of research into environmental and ecological psychology. However, the whole complexity of relations between man and the environment is not yet explained comprehensively.

Aforementioned relations constitute a *place* of human being in the world, which is understood not only as a position in the space, but also is defined in cultural, social, historical terms and, moreover, in the course of events' context (Łukaszewski 1984). The landscape might be defined as a visual form of the place, described in the aforementioned way. Thus, the landscape is directly experienced in everyday life of the individual.

There are few psychological researches of the landscape; mostly they concern the influence of some individual and group features on the perception of the landscape. Human being is shaped, among others, by the culture, including cultural landscape. Thus, it seems that relation between man and the landscape should be also considered on a level of deeper mechanisms, concerning development of the personality and identity. In the research into cultural transmission of some meanings and values included in the landscape a clear classification of core cultural values and patterns would be very useful; some examples of such a classification are presented in the paper.

There are a lot of psychological terms and concepts, which are useful in analysis of cultural landscapes. However, it seems that in interdisciplinary approach to the cultural landscapes one should employ such concepts, which are particularly capacious, i.e. they integrate and synthesise other psychological processes that are strictly connected with other disciplines' researches into cultural landscapes. Therefore, the concept of "perception" and "lifestyle" appears very helpful and meaningful in interdisciplinary researches upon cultural landscapes.

Dr Maria Pietras
Zakład Dydaktyki Geografii
Katedra Geografii Fizycznej
Wydział Nauk o Ziemi
Uniwersytet Śląski
ul. Będzińska 60
41-200 Sosnowiec

STUDIA REGIONALNE